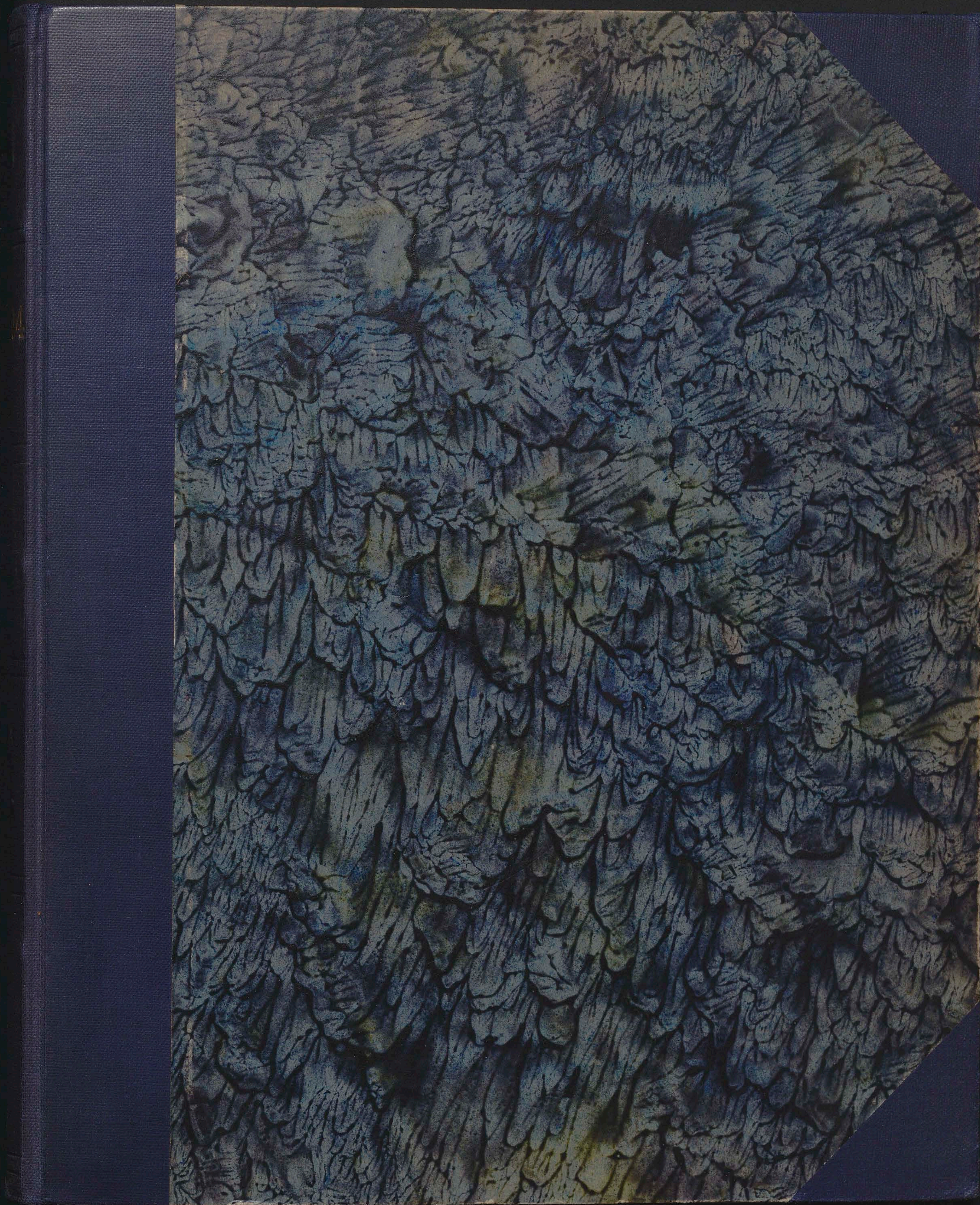
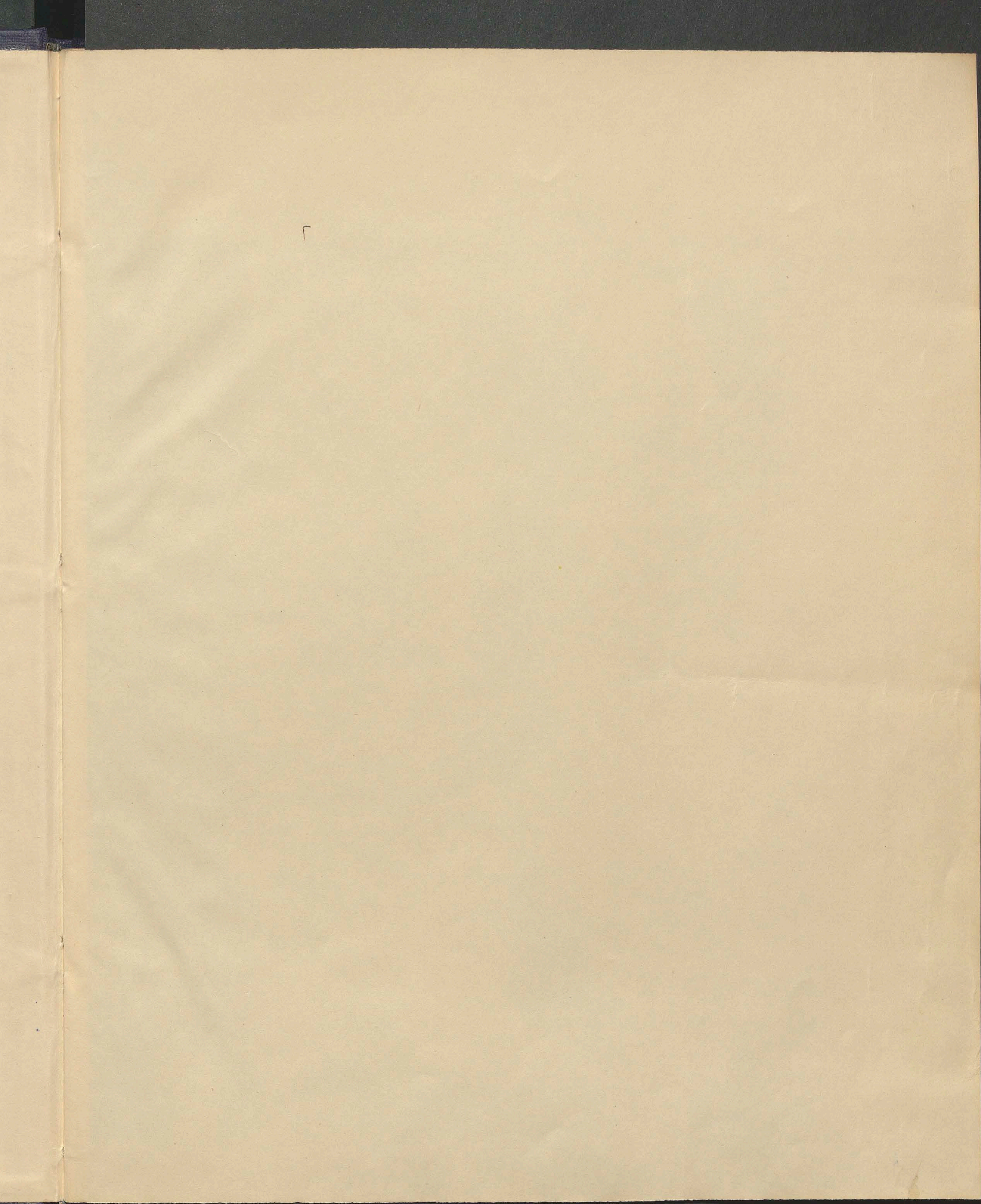


Uwożono i oprawiono w r. 1937.



Prijs

Rękopis 5624

Korespondencja rodziny Węgierskich
Kart 117.

List Węgierskiego do Adam Węgierskiego z 1798 r K.1

Korespondencja Michała Węgierskiego

Listy od następujących osób:

	sztuk	z lat	
Osiński Leon	2	1799	K. 3
Osiński Ludwik	2	1809	K. 7
Ossolinski J.	1	1811	K. 11
Ossoliński J.	4	1807 - 1811	K. 13
Ossoliński Stanisław	13	1806 - 1811	K. 20
Rembielinski Rajmund	1	1807	K. 46
Truskolawski Józef	4	1804	K. 48

Korespondencja Justyny z Wielopolskich Węgierskiej (żony Michała)

Listy od następujących osób:

Chłapowski Dezydery	1	1814	K. 56
Czacka B.	2	?	K. 58
Jaraczewska E.	3	?	K. 61
Lanci F.	4	1837	K. 64

Łętowski	1	?	K. 72
Ossoliński J.	1	1811	K. 74
Ossoliński Stanisław	1	?	K. 76
Skórkowski Karol biskup	2	1828	K. 78
Świdzińska Tekla	5	1841	K. 82
Wężyk Franciszek	7	1839-1842	K. 91
Wężykowa Felicja	1	?	K. 105
Wielopolski Aleksander	3	1825-1835	K. 107

List Zampoo ? do ks. Marii z Czartoryskich Würtemberskiej w sprawie [Michała ?] Węgierskiego. z 1804 r. K. 115.

1

10 Kwietnia 1798 Witowa.

Z Czułością Oycowską odbieram od Ciebie Powinszowanie moy Kochany Adasiu — Tyle Ci życzę wzaiem dobrego, ile moie Serce i moia myśl obiąć może — Miło mi iest słyszeć o Applikacyi Twoiey do Nauk, i naywiększą ztąd odnoszę radość. Kiedy iakkolwiek przeświadczę się, że niemi zasługuiesz na rzetelne pochwały —

Radbym Cię widział z całego Serca, i wierzay mi, że niesposobność do tego, wiele mnie zdrowia kosztuie; poznasz to kiedyś! A teraz bądź pewnym moie Kochane Dziecię, że Cię nadewszystko Kocham. Pomnażasz tym bardziey moie przywiązanie, im więcey słyszę, że twoy Rozum, i twoie Charakter duszy formować usiłuiesz na pociechę swoich Rodziców —

Niedziwuy się moy Adasiu, że twoia Mamunia krótko bawiła w Warszawie, będziesz Ją znowu widział na powrót. Kocha Cię iednak tak, iak i Ja, i niewątpię, że Cię opatrzy na twoie drobne expensa, o co Ją sam prosiłem —

Bywaj zdrów, ściskam Cię iak naymocniey Twoy Kochaiący

Oyciec. WĘG.

WWJchm Państwu Rougé proszę oświadczyć odemnie nayniższy Szacunek. Jakoteż i WJPu Kommissarzowi Schneydl —



a Monsieur

Monsieur Adam Węgierski

a Varsovie

Miałem ten list posłać przez Pocztę, ale, kiedy się wydarza okazya,
odbierzesz go moy Adasiu z Rąk W. Madalińskiego i JW. Kroba-
nowskiego. Są to Siostrzeńce twego chrzestnego Oyca W. Walew-
skiego chorążego Piotrk., i moi Przyjaciele. Jeżeli wiesz, gdzie Pan-
na Kpielecka stoi, powiedz Jm, gdyż zechcą Ją namówić na
służbę do W. Walewskiey.

Olcaski Leon

3

5.

Carissimo Amico!

Tu credi certamente ch'io o scordato Italiano, mà sarebbe questa opinione di me la più falsa, ho l'occasione qui di parlar sovente coni Italiani, almeno chi possedano questa lingua, e dopo i libri non mi permettono dimenticare quello, ch'io ho imparato nella mia gioventù. Era stato in Varsavia t'abbracciare cordialmente, mà per la sciagura, non te trovai-li, quanto al resto non fà niente, una altra occasione potrà premiarmi tutto questo. Saro in Varsavia subito dopo le Feste per passar il Carnovale, si tu sarai anche, fa mi sapere;

e

e che si dice di nuovo, scrive mi, adesso aspetto
la risposta, e baccia te mille volte,
il tuo vero e sincero
Amico
Osinski

a 23 Novembre
99 Kormin

Abbraccia di me
Wolski e tutti gli altri

ypeti

te,

cero





#3

Al molto carissimo Signore
Wegierski
Amatissimo e singularissimo
Amico

Varsavia



5
8.

Très cher ami

L'Amitié qui nous lie ensemble, ne permette pas oublier son ami, ami, pour ainsi dire si cher et si aimable, je t'aime, cher ami, et Dieu me punisse, si la perfidie gouverne ma langue. Je serai à Varsovie bientot sitôt je finirai mes affaires pour voir, pas encore la dernière fois son ami de coeur, et participer la joie avec lui, s'il continue encore la même amitié pour moi. Je crois que je ne serai pas trompé dans l'esperence, et je ne doute pas, que cela puisse avoir lieu, Je te renvoie, vous savez bien quoi, apresent je ne demande pas rien d'autre, que t'aimer reciproquement et la Reponse pour la présente. Adieu, je t'embrasse et je te baisse mil fois très cordiallement

Osinski m.
Prze

A Monsieur
Monsieur Węgierski
mon très cher ami

à Varsovie.

7
~~6.~~

Jaśnie Wielmożny Mości Dobrodzieju

JP. Linde dopełniaiąc danego sobie zlecenia, czytał na posiedzeniu Zgromadzenia dnia 21. b. m. rapport o pierwszey JmciPana rozprawie. Dał przez to poznać i ogrom zamierzonego dzieła, i iego ważność. Sam zapewne tak czysto korrespondując w tey materyi z JmciPanem oznaymić Mu potrafi, iże Towarzystwo przywiązuie (iak powinno:) ceny do tey pracy. Na mnie włożony został obowiązek usilnego żądania w imieniu Towarzystwa, ażbyś JmciPan nie wstrzymywał się z przesłaniem ostatnich dwóch rozpraw, a razem przez miłość powszechnego oświecenia, pracował nad samem dziełem, do którego zarazem rozprawy są niejako wstępem. Życzeniem iest wszystkich aby pierwsza rozprawa czytaną była na posiedzeniu publicznem; lecz obszerność iey przechodzi krótkość przeznaczonego na takie czytania czasu. Ieżeli rzeczy się

pozwoliłby

pozwoliłby nie opuścić w piśmie które w samey obszerno-
ści swoiey iest krotkim. Prozba więc iest Zgromadzenia
iżbyś JWWMPan, ieżeli to nie przeszkodziłoby na wiele
w innych pracach, sam rozprawę rzeczoną do publicznego
na posiedzeniu czytania przysposobił. Towarzystwo odda-
ie to zupełnie woli JWWMPana.—

Mam powtorną sposobność oświadczenia JWWMPanu
mego głębokiego uszanowania, a ieżeli przy rzeczach
ważnych nauki i narod interessuiących, wolno wspo-
mnieć o drobnych; odważam się polecić biedny moy
Pamiętnik wraz z wydawcą, tam gdzie iest zrzodło
tylu wiadomości. Czegożbym więcey mogł życzyć, iak
żeby czasem kropla iaka z tego morza dostała się
moiemu Dziennikowi; podniosłaby go, wsparła, i

nadałaby

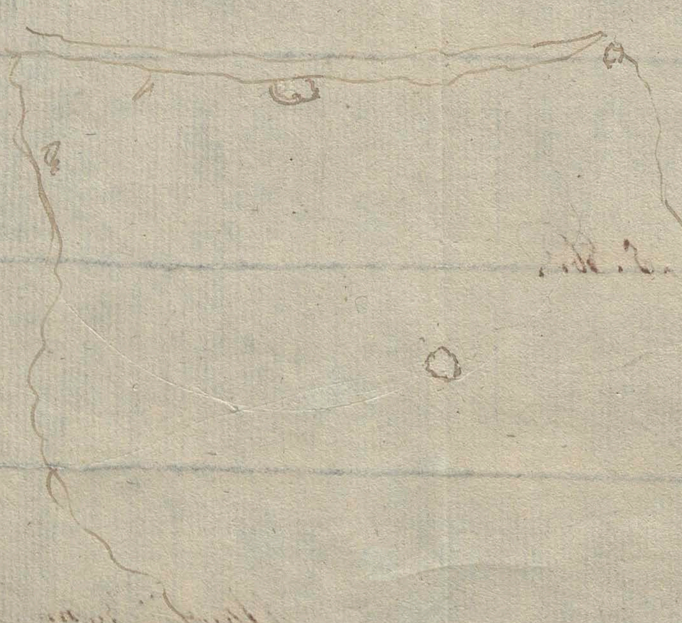
nadałaby mu trwałszy byt i wartość.—

Mam honor z najwyższym uszanowaniem
zostawać

Jaśnie Wielmożnego Pana Dobrodzieja

w Warszawie dnia 25. 8bra
1809.

Najniższym Sługą
[illegible]



(Osiński Ludwik) 9 ~~10.~~ 18[illegible])

Wielmożny Mości Dobrodzieju,

Z wielką przykrością przychodzi mi do-
nieść Wielmożnemu Panu Dobrodziejowi, iż wezwa-
niu Jego zadosyć uczynić nie mogłem.
Mimo kosztu, a nadewszystko mimo straty
czasu na naukę, byłbym się wstrzymał
od wystawienia drugiej części Krakowiaków
gdyby list Wielmożnego Pana Dobrodzieja cokolwiek
wcześniej mnie był doszedł. Odebrałem
go w sam dzień reprezentacyi w po-
łudnie, i nie byłem już w stanie
cofać ogłoszonej sztuki. Nie mniemałem o-
wszem iż obawa jaką Wielmożny Pan Dobrodz.
w liście swoim wyraża, była skut-
kiem skromności zdobiącej autora.
Jakoż w rzeczy samej nowe Jego Kra-
kowiaki w dniu 16. b. m. wystawione
dobrze od [illegible], choć niełatwej

w dogo-

w dogodzeniu publiczności przyjęte zostały.
To jedno powinnoby mnie usprawiedliwić, gdyż dopóki mam honor zostawać na czele tutejszego Teatru, postanowiłem sam być ile możności surowym sędzią dzieł, które z mego wyboru pochodzą. Lecz i wzgląd na siebie samego, i poważenie jakie stosownie dla [?] Dobr. winienem, każe mi się obszerniej z mojego postępku wytłumaczyć, zawsze z największą szczerością. Kiedyś mię uwiadomił [?] dawniej odezwą twoją zaszczycił, i żądał zdania mojego o dziele twoim, oświadczyłem mu otwarcie com sądził. Mówiono mi że te uwagi dosyć uważane Dobrodz., lecz widziałem jawnie że potwierdzenia nie znalazły, gdyż kompozytor któremu sztukę twą powierzyłeś nie miał sobie żadnych zmian nadesłanych. — List ów pamiętny [?] o którym tu mówię zdawał się mię dostatecznie upoważniać do wystawienia dzieła. Otrzymawszy więc muzykę od JPa Kurpińskiego

pińskiego, nie widziałem przyczyny któraby mnie wstrzymywać mogła, od rozpoczęcia nauki. Znalazły się jednak znaczne przeszkody – a naypierw niepodobieństwo otrzymania cenzury na dzieło w takim stanie, w jakim się znaydowało. Znaną iest [illegible] Dobr. ostrożność iaką Dyrektor teatru w tey mierze używać powinien. Pozwoliłem więc sobie, i pewny iestem żeby to sam autor uczynił, pozwoliłem mówię sobie znacznych skróceń, które według myśli moiey nienaruszone zostały. Sama reprezentacya dała mi sposób poznać potrzebę większego pospiechu w drugim akcie, w którym rzecz nader z wolna postępuje. W tem zaufaniu do którego mnie pierwszy list [illegible] Dobro. zachęcił, sądziłem iż to mogę uczynić, mniemałem nawet iż oddam sprawiedliwość dziełu Jego, gdy ie na stołecznym Polski Teatrze wystawię – Przykroby mi było gdybym się w tey mierze omylił. Cenzura i policyjna i [illegible]ba inny na Krakowiaki otrzymałem, potwierdza to co obserwuję miałem honor względem nich Autorowi przełożyć, i usprawiedliwia nasze skrócenia, które gdyby nie zaszły, sztuka Jego byłaby i do takiey nawet reprezentacyi żadnego. Skrócenia te nie zmieniające bynaymniey treści dzieła,

zalecały

zależały, tak mniemam, odmienić, ponieważ nie
są one nowością po wszystkich teatrach.
Co do tytułu, zdało mi się najwłaściwszym — Nowe
Krakowiaki, gdyż one nigdy w tym stanie nie
mogą się nazwać drugą częścią Krakowiaków [illegible]
Pan Dmuszewski w roli swojej kilka wierszy do-
robił, które i dobremi i właściwemi znalazłem,
a parter to potwierdził. Naostatek jeśli jest
jaka wina moja, popełniłem ją z dobrej chęci.
Wszakże i ja nie sprzeciwiałem się, że i z mego
repertorium sztuki niektóre posłane zostały do
Lwowa. Owszem sądzę zawsze i wzajemnie się
nam wspierać należy. — Nie spodziewam się, ażeby
wszystka miała ostre miotać na dzieło to po-
ciski — prawdziwi znawcy sztuki powiedzą, że
Wmć Pan Dobr., chciałeś [illegible] odnowić to
co przez długie lata było upodobaniem publiczności
i odkryłeś nowe pole dla narodowego kompo-
zytora. Sztuka Jego nie przez to samo że jest
operą i narodową, nie może być tak sądzoną
jak innego rodzaju dramatyczne dzieła. Zdaniem
moim to jedno szczególniej zarzucić jej można,
że wieśniactwo nieco w zbyt nieokrzesanej wystawio-
nem jest postaci, albo raczej w prostactwie.
Znasz Wmć Pan Dobr. pierwsze prawidło poety
w szukaniu pięknej natury, i może tylko zgrze-
szyłeś zbyt wiernym prawdy (i niemiłej) obrazem.
Gdybym mniej miał dla niego szacunku, prze-
stałbym na etykietalnym wynurzeniu. —
Proszę więc zawsze wierzyć mojemu szacunko-
wi i przyjaźni.

Elsner

Jeszcze słowo — Prosiłbym Wmć Pana Dobr. abyś mi raczył donieść o Pannie
Anieli Rutkowski. Młoda ta aktorka nie zostałaby dotąd uwolnioną od obo-
wiązków jakie kontraktem zaciągnęła, wchodzi do sceny dramatycznej. Uwia-
domion o tem ostrzegł Wmć Pana Dobr. co nawet z pism publicznych jest
wiadomo. Pewny jestem że o to między nami nie przyjdzie do urzędo-
wego sporu. — E.

d. 16 Juny 1811 z Warszawy.

11
3 9.

Monsieur le Comte

Odebrany list z Krakowa przesyłaiąc Panu
donoszę przytym, Iż na Conto Jego Zapłacił
mi iuż JW. Sztamm w dniu wczorayszym Za
Wexlem JP. Eblego Złł. Poll 9515 gr. 15
w Monecie Courrant. Talarowo. Zaś 445 d, g,
15. za Drugim. Wexlem JP. Eblego po Jutrze
to iest we Wtorek przyszły zapłacić ma
Więcey nadto iak mi wyraża w liście Swoim
JW. Brzuchalski spodziewać się iuż z tamtąd
podobno nie będzie można, Tak się więc
wyczytaiąc z danego mi przez Pana
komissu. Łącę za razem wyraz powa-
żnego mego dla Osoby Jego Szacunku

J. Kr. Ossoliński
mp

Ossoliński J.

16 Septembre 1807
Budka

~~23~~ 13

Monsieur le Comte

Je suis infiniment sensible à la Bienveuillance: avec laquelle Vous daignez prendre part à ce qui regarde la Plainte que j'ai porté, au sujet de la consistence Onéreuse des Hussards François dans ma petite Métairie de Klukowek. Je n'ai rien inséré dans mon Exposé: qui ne fut pas vrai, et le Témoignage par écrit qu'ont donné le Prévôt et le Dispositeur, porte uniquement Que ce n'est pas eux

qui

ont fait le Rapport, car il est
vrai qu'ils n'en sçavoient
rien. et croyant qu'il étoit
question de cela, Ils l'ont =
attesté. D'ailleurs. Si jamais
Monsieur le Capitaine se rend
sur les lieux Il sera à même
de verifier ce que j'ai rapporté
dans ma Notte, Qui d'ailleurs
ne contient pas des plaintes
et des Griefs extraordinaires
Il s'agissoit Uniquement
de la Consistence trop Onéreuse
de quatre Hussards.

de la dépense trop grande des
Vivres, et des Fourages, et
des Chariots que Messieurs
les Hussards prennent tous les
Jours pour courir ça et là.
Je l'ai rapporté de cette maniére
et Je suis à même de le prouver
n'exigeant aucune autre Sa-
tisfaction : que „celle-ci“ seulement que Je
ne porte pas moi seul le
Fardeau de la Consistence,
et que les Vivres et les Fourages
soient réglés de manière-
a ne pas peser sur moi seul

Car Vous sentez bien Monsieur
le President, que ma Petite
Métairie, auroit été bientôt
mangée.
Ayant de cette Maniere exposé
le Vrai Etat de la Chose
J'ai l'honneur de réitérer mes
très humbles Remerciemens
de la peine: que Vous vous êtes
donné dans cette Affaire Monsieur
le Comte, et demandant la
Continuation de Vos Justes et
bienveuillans Egards, Je ne cesserai
jamais de me dire avec la plus
haute Considération Monsieur le Comte

Votre très humble et très obéissant
Serviteur J. Ssolinski m

z 18 Września 1807
z Chudki

15
25

Monsieur le Comte

Miałem honor dnia Onegdayszego odebrać Łaskawy Wyraz JW. Mo Pa Dobrodzieja y natychmiast na Niego przez Umyślnego odpisać. Skarga przezemnie Zaniesiona do ktorey interponować się JW. Pan Dobrodziey raczyłeś nic więcey w Sobie nie obeymowała, nadto czego doświadczał Folwarczek moy, od konsystujących w Nim bez okazania na Piśmie Rozkazu Czterech Francuskich Huzarow Y gdyby do Indagacyi przez Kapitana przyiść miało, pewno to się Okaże

=com doniòsł

Porządek Sam Rzeczy wymagał
ażeby Prześwięta Kommissya uwia-
domiona o tym była, y lubo
w ten moment konsystencya
tychże Francuzow zmnieyszona
u mnie została, bo został u
mnie w Folwarku tylko
jeden, a Drugi na Probostwie
w Wyszonkach, Raczysz przecie
JWmćPan Dobrodziey weyrzeć
wraz z kollegami swemi w
Słuszność Prozby ktorą zanoszę
o Dyspartyment Furażu
na całą Parafią dla tey konsystu-
jącey

16

26.

Kommendy: ktorey zyczenie mnie Jednego uprzod, a teraz wraz z Dobroczcem moim, dotykało y dotyka Oddaję To łaskawym y prawie Ojcowskim względom. Jmmsci Dobrodzieja zostaiąc z Wysokim Uszanowaniem:

Jmmsci Dobrodzieja

nayniższym Sługą

J. Ossolinski

z 26 Czerwca 1809. z Budki

17

~~32.~~

Monsieur le Comte

Mam honor przez tę Literę Winną Obowiązkowi Panistwu Dobrodzieystwie oświadczyć od Nas Uniżoność, y dowiedzieć się O Zdrowiu y Powodzeniu Samego Pana Dz. O ktorego rozłączywszy się z Niem w drodze Szczerze frasklivym był.

Posyłam Fetka na ktorego się w kupnie koni zpuszczam, dla Widzenia Klacz Panskich: jezeli masz Pan Intencyą zbycia Ich, A znaydą się dla mnie zdatne to ma moc zgodzenia się o nie.

Gniadego także konia Prostego do Furmanki potrzebuję Czyby

Go w Stayni Panskiey lub gdzie Dobr...
znalesc nie można było.
Zawsze JW. Pan Dobrodziey tę Conste...
tość moją y Chciey być Przeświadczo...
nym o nayistotnieyszym Upoważnie...
z którym Zapisuię się

JW. Pana Dobrodzieja
nayniższym Sługa
J. Ossolinski

18

~~33.~~



[illegible]



#

A Son Excellence
Monsieur le Comte
Węgierski
Juge du Tribunal Suprême
du Duché de Varsovie

à Wysokie ou à Dąbrowa

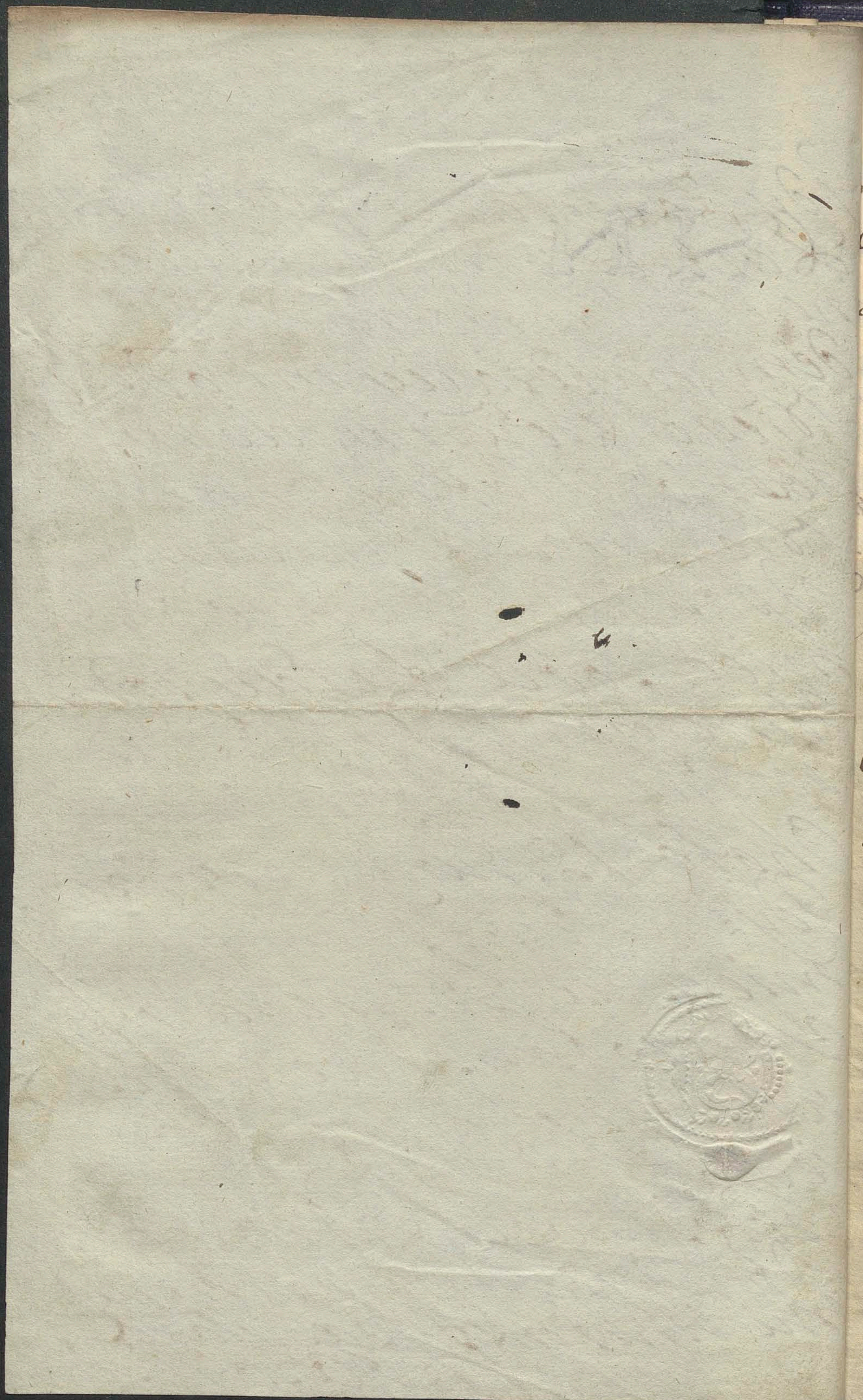


19

~~36.~~

z 18 Maja 1811
w Warszawie

Gdy Zapytanie przez Szanowne-
go Pana Dobrodzieja uczynio-
ne Pu Nagrodzkiemu wzglę-
dem należący mi od
Niego Należytości, do mnie
doszło, Mam honor na
nie przesłać Mu moję
Odpowiedź: Iż życzę ją
mieć sobie tutay podług
Umowy Skryptu y
podług przyrzeczenia Jego
Około 12. Junij wypłaconą
Gdyż chciałbym na tym
mieyscu interessa moje
Wszystko zaś inne we wrześniu
ukończyć, y do Wod
jechać.
Szczęśliwey Podroży Szanow-
nemu Dobr. życzę, y uniżoną Pu
Mu Uniżoność zasyłam
J. Ossolinski



Ossoliński Stanisław
12. 20

D: 15: Maja 1806
w Warszawie

Omyleni będąc w nadziei oglądania Kochanych Państwa Którzy mieliście tędy obrócić trakt w Krakowskie supponujemy żeście swoie w tey mierze odmienili projekta, y dla tego umyśliłem przez okazyą nadesłać się do Pana mego w celu dowiedzenia się o Jeh Szacownym Zdrowiu y powodzeniu; a szczegolniey abym ostrzegł Uwedama Dolnik; o nadeszłey tu pewney wiadomosci z Krakowa o Smierci JW Graffowey Wielopolskiey Ktora D 10 prze: z tym się pożegnała światem; Niech że Pan użyie wszelkiego starania aby ta no: wina ostrożnie była Komunikowana Godney Żonce Jego Ktorey stan Zdrowia Czyni nas wielkie troskliwi
=

wemi, y że dla tego zwlekliśmy sa
onego Pana o tym uwiadomić, pe
wni będąc że Znośniey ięy bę
dzie z ust Jego tę nieprzyiemną
nowinę odebrać, a niż gdyby z
boku y nagle się o tym dowie
działa; zapewne Stratę tak
wielką nikt bardziey czuć nie
będzie nad Żonkę Pańską, lecz
rozumiem że tego Czy prędzey
czy później spodziewać się mo
żna było; zwłaszcza iesli mie
wała relacye o tych wszystkich
dolegliwościach które od Roku pra
wie nieustannie cierpiała nie
boszczka.

Listu tego oddawcą iest W
Dąbrowski którego zobligowałem
aby raczył sam dojechać do Pana
y Jemu do rąk sekretnie go oddać;
Będziesz Pan. najlepiey mia

Konwał iak sobie masz postąpić
względem uwiadomienia Jmći
Dobrodz: o tym smutnym zdarze
niu, nad którym nie mało ubo
lewamy; równie iako y nad tym
że pierwsi iesteśmy którzy Jm
o tym donosiemy, ale broń Boże żeby
ta nieszczęśliwa wiadomość rapto
wnie z boku nadeszła, y niespo
koyność nasza o Zdrowie Jmci
iest mi powodem do tey odezwy
upraszaiąc że ieżeli bytność
Jeh w Warszawie /: którą nam obie
cuią koło 20: tego miesiąca/ z przy
czyny tey smutney okoliczności
odmienić by się miała, żebyś w ta
kim razie raczył nas uwiadomić
na pocztę do Warszawy, gdzie my
ieszcze przez Święta zabawiemy.

Adieu Serdeczne Ukłony od nas
oboyga zasyłamy Pani Siostrze, Łaska

się Jego polecaiąc, y Przyiaźni
uprzaiąc zem iest z wszystką
szacunkiem y poważeniem

Uniżona Do
nayniższym Sługą
JOpoliński

2.

~~14.~~ 22

D. 21 Julii 1806 w Stareywsi

Wiadomość o Łaskawym przybyciu Państwa do Sterdyni Którąśmy w tym momencie odebrali, im więcey nam ukontentowania przyniosła, tym żywiey ubolewamy nad niesposobnością w pospieszeniu w dniu dzisieyszym na Jch powitanie, z powodu spóznioney chwili, y z tych przepraw które się znaydują w przeciągu tey drogi, y które po nocy odbywać by nam przychodziło; nie omieszkamy atoli jutro rano z tąd się wybrać abyśmy na obiad mogli Jm Służyć.

Projekt ten exkursyi na to miejsce uskutecznilismy dziś, dla przywitania Pani Obozney Krasińskiey Która tu na przepędzenie części Lata

d. 21 Julii 1800

zie chata; o czym dopiero wczoray wieczorem
dowiedzieliśmy się od Jego Syna
który nam tę nowinę przyjechał
anonsować.

Przyimiycie Państwo serdeczne
od nas obojga ukłony, które
mamy honor tym czasem listo-
wnie oświadczyć, nim nastąpi
pożądany moment ustnie onych
ponowienia. Adieu Łasce mię
Jch. polecam naynizszy sługa

JOssolinski

Emillia przesyła niższe uszano-
wanie dla Państwa.

Vous ne sçauriez croire combien
nous sommes fachés de ce contre
temps qui nous prive du plaisir
de jouir de votre société dans
ce moment, y prawdziwie zabiere

ich że się będziecie widzieć, nous
nous flattons cependant że nam
Państwo za złe nie weźmiecie
że im dziś służyć nie będziemy
ponieważ wiadomość o ich by-
tności [illegible] po piątey dopiero ode-
braliśmy, przez umyślnego którego
na powrot z tym listem wypra-
wiam; spodziewamy się także
po Łasce Państwa, że kiedyście
się dobrotliwie fatygowali przy-
iechać do nas, że na nasze przy-
bycie łaskawie zatrzymać się ra-
czycie, które y tak na noc mia-
ło zajutro nastąpić, ponieważ się spo-
dziewamy przyjazdu do nas Sta-
rościny Sołeckiey z Warszawy
która nam się w tych czasach „do Skępni” o-
biecała.

D 17 aug 1806 24
16.
w Sterdzyni

Przyimiycie Łaskawe Pań
stwo serdeczne od nas dzię:
ga Ulitany, złączone z podzię
kowaniem za Dobrotliwą
Jch Pamięć; y oswiadcze:
niem ukontentowania
z przyiemney obietnicy
Którą nam czyni Jchmość
Dobrodziej w przybyciu do nas
w tym tygodniu, którego
z upracznieniem wyglądać
będziemy; ubolewamy tylko
nad tym iż Pańskie zatrudi:
nienia są okazyą, że nie
będziemy mieli satysfakcyi

Korzystania z Jego miłey Kompanii; Moia Żona do: jść zdrowa, y te Kąpiele siarczyste których używa bardzo iey dobrze służą. Niech też Pan o nas pamięta skoro tę Komissyą odbędzie. Której naypomyślnieyszego skutku życzyć nie przesta: iemy; oddaiąc nas Nieoszacowaney Przyiaźni Kochanego Pan(?)stwa.
JW Oborna która tu u nas od dziesiąciu dni bawi zleciła mi ażym pisia

za
Dzi
stu
ną
dzi
Łai
Za
Słu
mu
Łai
były
dro
Z

25
~~17~~.

za atteszą od niey żadney
Dzieci Jey consideracyi Pań
stwu; Emilka z naysczul
szą wdzięcznością odebrała
dziwnie Łaskawey Pamięci Pańskiey
za ktorą nayżywsze dzięki
składa wszystkie, y uszanowanie świętego Obowiązku przesyła.

Adieu oddaiemy nas
Łasce y prosiemy abyście
byli zapewnieni o nay:
doskonalszym przywiązaniu
y szacunku, z ktorym

ia w szczególności być
mi życzę
Uniżonym
Sługą
J. Ossoliński

D. 13 8bris 1806 w Krasnosielcu

26
~~18.~~

Monsieur le Comte!

Nie uwierzysz Pan z iaką przykrością przychodzi mi oznaymić mu, iż proiektu tak miłego który mielismy służenia Kochanemu Państwu na dniu 15 prze: =nie iesteśmy teraz w sposobności uskutecznić, raz dla nie= =zupełnego do tąd Zdrowia Żony mojey, powtóre z powodu przybyłey tu Paderewskiey która tu ziechała ~~[illegible]~~ dla rozrywki po śmierci Synka swego Jasia, y którey Imieniny przypadaiące we środę na obligacyą Pani Obrney odłożyć tu postanowiliśmy, zaczym tedy daniu cię Państwo że słowa naszego dotrzymać nie możemy y że dopiero w przyszły piątek to iest D: 17 prze obiecuiemy sobie mieć to szczęście służenia Jm w Wysokim dokąd niezawodnie we Czwar tek wyieżdżamy; Raczcie Państwo oznaczyć nam czyli Zamiar wiazdu ich w Krakowskie utrzy: mać się, y czyli spodziewacie się go uskutecznić,

w czasie oznaczonym.

Jak nayszczerszy przytym Ukłony od nas Obojga y od całey tuteyszey Kompanii przesyłaiąc Kochanemu Państwu, wyznać mi to nakoniec przychodzi żem iest w szczególności z niższym poważaniem

Jmmwdam Dob

naynizszym Sługą

J. Ossoliński

Niech Państwo nie czynią sobie subiekcyi z czekaniem na nas z kolacyą w piątek ponieważ nie możemy ręczyć abyśmy zawczasu na noc stanęli.

Bardzo y Ja nad tym ubolewam że zawsze wypadnie iakas przeszko-
dza w dopełnieniu miłego układu służenia Kochanemu Panstwu. la
crainte de Vous occasionner de l'embarras à la Veille de votre depar
pour Cracovie qui est fixé au 20 autant que je me le rappelle augmente
encore la peine que me cause ce retard mais je ne puis cependant
me refuser le plaisir d'embrasser ma Cousine et de vous faire mes Adieux
car chaque Moment qui me procure le plaisir de jouir de Votre
Société est trop agreable à une personne qui sait apprecier
les Sentimens que Vous nous temoignez et qui desire bien sincerement
vous prouver la sincerité de ceux que je Vous ai voué

JB.

P. Row

P. Rowaie imy

1806

Row

D. 23 Xbris 1806
w Stendzni

Monsieur le Comte

20. 28

Wyrobiony w Siedlcach na 6 miesięcy Paszport mam honor przesłać Wielmożnemu Panu Dobrodzieiowi do Warszawy; przy Ktorey to sposobności łączemy nayserdeczniejsze od nas oboyga Wielmożnym Państwu Dobrodzieystwu życząc Jm nayporzyślnieyszey podroży, oraz ciesząc się nadzieią że nam dostanie się pewno to szczęście oglądania Kochanego Państwa w Krakowie do Kąd y my nie bawnie wybieramy się.

Paszport Pruski przyłączyłem do Siedleckiego, a ktory Panu zapewne potrzebny będzie.

Łasce mię szczyrey Jego na zawsze polecaiąc mam honor zostać ziak iest z niskim poważeniem

Wielmożnego Dobrod.
nayniższy sługa
Ossoliński

D 1 Junii 1807
[illegible]

29
21.

Monsieur le Comte

Serdeczne dzięki składam Wzdanu Dob.
żeś nas uwiadomić raczył o swoiey podroży
szczęśliwie odbytey do Kodyni; życzemy aby
proiektta dalsze oglądania swich kątów
rownie pomyślnie się udały.

Ja w tym czasie bez rezolucyi iecha:
nia sam tylko do Domu gdzie na 10: pre
stanąć nieomylnie postanowiłem; mam
nadzieię że się tam z sobą zobaczemy

Listy Pana mego komu należało, od:
słałem; do Jmci Dob: nazaiutrz zaraz
Gospodarz Domu do Kobylanki zaordyno
wał.

Wzaniamy wszyscy serdecznie, a ia to
wszczególności dokładam że mieć Tout à Vous
[illegible]



à Monsieur
Monsieur le Comte
Michel Wengierski

à Stendzi

par [illegible] à Wysokié Mazo=
=wieckie

D. 28 xbra 1807
w Łuralowie

Monsieur Le Comte

31
27

Profituiąc z okazyi która mi się wydarza na Podlasie, mam honor te killka liter przesłać do Jaśnie Wielmożnego Pana Dobrodzieja; y oświadczyć mu Życzenia nasze przy Nowo-Zaczynaiącym się Roku; przyłączam oraz list JW: Wincentowey na ręce moie oddany do JW: Jmci Dobrodzieja: którey przytomnością dotąd cieszyć się musisz, iako ostadaiąc mu wszellkie przykrości których doświadczałeś; lecz kto może bydź wolny od nich; y my także wraz z moią Żoną przeszliśmy, przez zbyt dotkliwe dla nas nieszczęśliwe zdarzenia, bośmy w dniu 4 przeszłego utracili naszego Oyca; Szczęściem że Żona moia chociaż niespodziewanie czuła była, y iest na ten smutny przypadek, zdrowa iednak Dzięki Bogu, y wolna od dawnieyszych swych Paroxyzmów; Już y Pani Stecka, iest uwiado:

miona, od którey mielismy onegday List za=
spokaiaiący naszą o Jey Zdrowie troskliwość.
Prawda że los tych dwoch Sierot iest do
poratowania, bo w przeciągu pułroczu
stracity Rodziców; czas chyba potrafi
przynieść ulgę w tym strapieniu które
ponoszą; gdyby nie Interessa których
trudno opuscić, porzucilibyśmy Kraiów
w którym tyle spotkało nas nieszczęść.
Niech Pan będzie Łaskaw donieść nam
o swoim Zdrowiu czasz y Jmci Dobrych
(: które powinnaś od nas obojga przyjąć
my attencyą:) bo to nie przestanie nas
nigdy Interessować cokolwiek po myśli
Jch Obojga dziać się może, o czym
raczcie być Państwo przeświadczeni, że

unie iako y Pan w szczególności, o tym prawdziwym szacunku y poważaniu z ktorym iestem

Jmci Pana Dob.
nayniższym Sługa
J. Ogiński

Mille jolies choses
de la part de nous
tous à la Comtesse
Marianne.

Monsieur le Comte

Donoszę Wwedanu Dobrodzieio:
mi iż odebrałem od JW. Jędrzeja
Wielopolskiego całey summy
Złotych 10,600: z których ma
były gowo dla Wwedana Dob
a reszta to iest Zł. Poll 1600
dla W JW: Maryanny Wielopolskiey
Te pieniądze wypłacone mi
zostały dnia wczorayszego, ~~w~~
Papierach Cesar: czyli w bez
Kocetkach; nie śmieiąc ich
iednak wexlować na monetę
Pruską bez wiedzy Wwedana
Dobrodz: mam honor więc
zapytać się Go: iakli ~~czyli~~ sobie
życzysz żebym z niemi po:
stąpił, to iest czyli chcesz
abym ie przez Pana Sztankel

lera na Jmie P. Sztamma Ku
pca Korzennego do Warszawy
przewexlować, albo też prefero
wać Pan Dobrodziej żebym je
z sobą zawiozł na Podlasie
y ztamtąd je transportował
do Wysokiego, lub zatrzymał
u siebie do oddania w rece
samemu WWcPanu Dobrodz
za naypierwszym widzeniem
się z nim.

Posyłam WWcPanu Dobrodz
Karteczkę Pana Sztankelle
ra, który podeymuie się prze
wexlować te 2650: Rgi Pruskich
papierowych za Kwotę Złł
Pol. 5047 Gr: 19: Kurrantem
Pruskim do Warszawy; za Porto
1 od 100: żąda osobney opłaty.
Kiedy więc nie będę w nic wcho

dził z Sztankellerem jeśli od

Pana nie odbierę rezolucyi czy

akceptuiecie Jego propozycyą

czy też Karesz mu się wstrzy

mać, a bankocetle w naturze

zechcesz za naszym powrotem

do Stadyni odebrać; proszę się

Pana o iak nayprędszą rezo

lucyą „w tey mierze” przed powrotem do Krakowa

ponieważ my dłużey tu nie

zabawiemy iak do 5 lub 6:

Lipca; chciałbym przeto przed

nim z Jardenem coś finalnego

mieć od uwodana Dolny: wzglę

dem Dek Jego pieniędzy w rę

ku nich znayduiących się:

Przy tey sposobności poważę

się przesłać na ręce Pana

mego List do Panny Maryanny

od JW Ludwiki Siostry Jey oddany.

Przyimuycie Państwo serdeczne od nas ukłony, które Jm Obuie przesyłamy, do których ia Tące wzaiemny nie uyznanie istotnego szacunku y poważenia przy poleceniu się Łasce y Przyiaźni Jego, iako będący na zawsze Nayobowiązańszy Dobro dziey Sługą
Z nayniższym szacunkiem
JHopolinski

D: 26: Junii
1808
w Kraśnicy

WJP: Maryanny Dobrodz. naysłu[...] całuie y od Żony mieiscy. Lenki siostra zasyła dołączam
xxx

xxx

31. 35

niech Pan będzie Łaskaw przysłać, ^[ziąć naypręddey] Kwit Authentyczny dla JW Jędrzeja Wielopolskiego na te pieniądze, które do rąk mich wypłacił, a na które ia dałem moie recepisse z warunkiem aby, ^[iten rewers] po ode- braniu od Uwadana Dobr. Kwitu przez JW Jędrzeja był mi na zad powrócony.

Miałem ^[w prawdzie] list JW Ludwiki o którym wzmiankowałem, iże stać W: JPannie Maryannie lecz że się w nim znaydowa- ły pierścionki, czyli inne rzeczy, któreby na poczcie rysykować bałem się, więc tę expedycyą zatrzymałem u siebie, okazyi zaś żadney w tą

,,z Domu

Czasu nie mam ,, y mieć

przed swiątm. "z tąd odjazdem nie spo-

dziewam się;

D: 8 augusti 1809 36 34.
w Warszawie

Monsieur le Comte!

Kucharz Państwa oddał nam wpra
wdzie List Ich, lecz po respons nie
przyszedł; y dla tego wstrzymaliśmy
naszą odezwę Którą teraz przy po:
daney ze Stendyni okazyi ordynnie
my; wraz z inkludowanemi Listami
Które nam oddała W Chmielewska
a nie mniey odsyłamy "wzięte od "
"też" Bankocette
a dla JW Maryanny Wielopolskiey z
Kraleowa od JW Andreja przeznaczo
ne in quota Zł Pott 1600: znayduią
ce się wraz z Kuitem Który racz
podpisać JW Wielopolska, y odesłać
W Chmielewskiey; bo nas by mie
już nie zastał, Którzy projektuie
my wyjechać z tąd, byle tylko

nadesłana wiadomość o pokoju
który iest nie zawodnie spodzie
wany między Francuzami a Cesa
rzem Austryackim.

Składam przy tey sposobności
serdeczne odemnie Panu
memu ukłony, y życzę abyś
~~[illegible]~~ iak nayprędzey do pożądane
go powrócił Zdrowia.

Adieu Łasce się Jego Polecam
przy uznaniu ien iest z
powinnym poważeniem

Tout à Vous
JOssoliński

PS: Pan Wincenty Wielopolski
iest przeznaczony do formo
wania Gwardyi Narodowey
Konney w Cyrkule Krakowskim
Pan Jan iest ~~[illegible]~~ administracyi

Poctawej; P. Michał Wielopolski ma sobie dany wydział Dobr Kameralnych; Xiąże Henryk Lubomirski iest na Czele Administracyi czyli Prezesem a Marcin Badeni Vice Prezesem. Ludwik Morsztyn Policyja ma sobie poruczoną; Jozef Uwiedzki Interessa Wewnętrzne etc

38
34.

Jaśnie Wielmożny Mości Dobrodzieju!

Odsyłaiąc Jwwdanu Dobrodziejowi ## 117 w złocie przez oddawcę tego listu mam honor przy tey okazyi przesłać Mu winne odemnie ukłony y uszanowanie

Jwwdana Dobrodzieja
naynizszy sługa
JOssoliński

D: 14 Junii
1811
w Stendzi

P: Jeżeli Posłaniec nie zastanie Jwwdana Dobrodz w Dąbrowie ma rozkaz jechania do Wysokiego aby Mu te pieniądze oddał.

Jaśnie Wielmożnemu
Węgierskiemu
Sędziemu Appellacyjnemu
Xięstwa Warszawskiego
Dobrodziejowi
przezd w Dąbrowy

40
41

Jaśnie Wielmożny Mości Dobrodzieju!

18.VII.1777

Nieskończone dzięki składaiąc Jmwdana Dobrodziejowi za Łaskawe wystaranie się dla mnie pieniędzy, wysyłam w nadzieię pomyślnego w tey mierze skutku JPana Rozwadowskiego, któremu dałem Blankiet z podpisem moim ponieważ nie iest mi wiadomo czyli te pieniądze w złocie będą dane lub w Monecie „y za iaki procent„ procz tego kto wie czy W. Łuniewski zechce nam prosto tę summę pożyczyć; na wszelki więc przypadek będzie miał z sobą blankiet. JPan Rozwadowski, gdyż skoro Jmwdan Dobrodziey deklaruiesz na siebie Jmie ten dług u W. Łuniewskiego zaciągnąć, w takim razie będziesz Łaskaw te pieniądze mnie pożyczyć y wyliczyć Panu Rozwadowskiemu który na wierzchu blankietu zapisze w tey mierze

mmoy
obligu na necz Jmwdana Dobrod Xsiążęcji
y przyznam się Panu, iż bym wolał z nim
raczej mieć do czynienia, a niż z osobam
którzy ani mnie ani ia ich nie znam.

List z Warszawy odebrany odsyłam
Jmwdanu Dobrod, dołączaiąc serdeczne
odemnie ukłony przy wyznaniu iżem iest
z dystyngowanym szacunkiem

Jmwmdana Dob
nayniższym sługą
Hipolicki

d. 18 Czerwca
1811
w Stendzi

42 23 VI
~~42~~ 43. 1811

Monsieur le Comte

W nadziei Łaskawego pozwolenia Pańskiego, osmieliłem się ściągnąć na Konto swoie 2tt Voll Czerw: zł Hollenderskich monecie z tych pieniędzy które Pan masz w dyspozycie u JW Ich Dobr; dałem zaś natychmiast temuż JW Staroście mój dokument na Osobę Jurasdana Dolnej stuiącey; względem których to Czerw 2tt Voll: raczysz mię zawiadomić, na jak długi czas możesz mi one kredytować, y na jaki procent.

Listy dwa z Poczty od Jmci Dobr

przy teraźniejszej sposobności ażby
Pana Uwiadamiam Dobrodz. y donoszę
że ten List który mi Pan przez
P. Rozwadowskiego do Jmci Dobrodz.
dałeś przez wczorayszą sztaffetę
do Krakowa odesłany.

Kłaniam się najserdeczniej
oddaiąc mię szacowney Przyiaźni
Pana mego, y wyznaiąc żem iest
z prawdziwym szacunkiem y poważa-
niem

Pana Dobrodz.
najniższym Sługą
J. Ossoliński

D. 23 Junii 1811
w Warszawie

43

44.

Mia Żona y cały Dom uniżony

swoie przesyłaia Jmw Panu Dob:

D 13 Julii 1811
w Warszawie

44
45.

Monsieur le Comte

Mam honor przesłać Jaśnie Wielmożnemu Dobrodzie
jowi nayżywsze podziękowanie, za Łaska:
wą obietnicę którą mi uczyniłeś ~~mi~~ w kre
dytowaniu 6000 Złł Poll: wziętych przezemnie
z depozytu na Kuzyna mego Starosty Droh
złożonego; chętnie przystaię na propono
wany procent 7 od 100: y na termin 12 Czer
wca w Roku przyszłym 1812; dałem ia tym
czasowy rewers Panu Staroście, zachowu:
iąc wydanie formalnieyszego w tey mie
rze dokumentu do przybycia Jaśnie Wielmożnego Pana
Dobrodzieja do Warszawy, którego "tak "już
"dawno "wy:
glądamy; y przyznam się Mu że nas to
niespokoynemi czyni o Jego Szacowne

Zdrowie, boiąc się aby to nie było na prze
szkodzie do uskutecznienia Projektu Pa
na mego; właśnie tak sama nadzieia
którą mieliśmy oglądania Go w środce
ośmieliła mię w zatrzymaniu przy so:
bie Listów, które z krakowa z kilku
poczt do Jmwcpana Dobrodzieja odebra
łem; z tym wszystkim niechcąc spra:
wić żadnego zawodu dla niego, ile
w niepewności czyli Pan na Warszawę
trakt swój do Bardyowa obrócisz, odsy:
łam Mu, przy niniejszej sposobności tez expedycyą w liczbie siedmiu
sztuk będącey, dawszy zlecenie Panu
Nierzbickiemu aby ten pakiet listów

45

46.

niezwłocznie JmcPanu Dobrodziejowi odesłał przez umyślnego; w przypadku zaś nie zastania Go uczyniłem Dyspo: zycyą aby pomieniona expedycya na zad się do mnie wróciła, a w tedy ia nieomieszkam zaadresowac ią pod adressem Jmc Pana Dobrodz: do Kralowa

Składam przytym winną attencyą Panu memu tak odemnie iako y od całego Domu wyznaiąc się bydz w szczegolności z winnym poważeniem

Jmc Pana Dobrodzieja
nayniższym sługą
JSpalińskiz

Rembieliński Rajmund

~~47~~. 46

Odpowiadając w krótkości na list wczorayszy Zacnego Brzesa, obligując go aby tymczasowie z wysłuchaniem przysięgi prowadzącego do Kommissyi obywatela Dąbrowskiego wstrzymał się, aż do mojej w Tykocinie bytności, gdzie do Izby wykonawczej w przeciągu mości do Łomży wstąpię. — Polecenie oddawcy listu będzie w mojej pamięci równie iak grzeczne Brzesa dla mnie wyrazy i zapewnienia jego przyiaźni z iaką wzajemnie JWWPana Dobrodzieja zostaię naynizszym sługą

R. Rembieliński

Darować proszę że pomazane pisze

27 Sept 1807 Białystok

do Węgierskiego

Warszawa d. 15 Czerwca 1804.

Twoy list Luby Przyiacielu pisany 20 Maja doszedł nas 10go t. m. — Dziwi mię to mocno iż z tak daleka piszesz nie
wybrałeś Sobie wolnieyszego czasu do napisania obszernieyszego do nas i doniesienia nam o Dreznie. długoś tam był?
iak ci się podobało? kogoś widział? — Nic także niewzmiankuiesz którędyś Ren przeieżdżał? — Ani
słowa o Niemcewiczu? czy iest lub czyli wyiechał? — Czyś był u Kościuszki? — Jeżeliś niewidział się z Cze:
Lackim z Szymanowskim młodym? lub z Komorowskim? — kiedyżeś stanął? — czy Moszczeński w Paryżu iest? —
Ja pewny byłem iż napiszesz z Drezna i dlatego nieczyniłem Odezwy do tego momentu. — Sapieżyna powracała
na Warszawę, bawiła tu kilka dni, w trzech dniach odiechała — powracał także Xżę Biron. — Wyieżdżaią
do Paryża obydway Bielińscy. — Dmochowski ożenił się z Mikorską — Gietzgud był pozwany przez
Fiskusa o używanie dawniey żubow ale zyskał pardon. — Nakwaska wyiechała na wieś ale ma
powrócić za trzy niedziele, i potym iechać do Wód, zawsze ładna i dobra — Olizowiczowna po ślubie
z Złotnickim; ten brali w Warszawie. — Szpinek ożenił się w Krakowskim i z Mayzlem — Od Walew:
skiego żadnego listu — G... in statu quo, nic ciepere nowego niema, nasze razem i nasze wszystko
ieżeli L... nie przeszkodzi. Kto wie czy niebędziesz miał expensy na fakultecie. — Radoliński z Zalesko:
wa kupił Dobra pod Warszawą. — Kwilecka po zaręczynach z Radolińskim ale dyspensa nie
przyszła ciepere — Matka Jey wyiechała na wieś. — Minister Schrötter był w Wysokim na Obiedzie —
na zielone Świątki [illegible] Goście w Dzięciołowie sprowadzeni in gratiam iak to mowią przyiazdu
Pani Starościny. — Biettler tu był ale zakaduki obskakiwał całą Damę w Ogrodzie Krasiń:
skich. — Saski Ogród pustym bywa, bo wiele powyieżdżało do Wód, na wieś &c. — Potkańska roz:
wiodła się z Mężem w nadziei że się będzie żenił Puget i podobno po Umowie takowey, kiedy
przyszło potwierdzenie rozwodu. Puget zemknął z Warszawy, i powątpiwa publiczność aby co
było z tego, ile że Potkańska sama wątpi aby powrócił. — Sessya Instytutu była 24 Maja;
z tey Sessyi ia nieobiecuię Sobie utrzymanie Języka polskiego i owszem ieżeli publiczność a oso:
bliwie Damy zostaną przy teraźnieyszey modzie, koniecznie język polski upaść musi, ponieważ
wstydzą się po polsku gadać, tylko w Ogrodach, w posiedzeniach zawsze po francusku, albo mie:
szanina francuskiego z polskim, pożyteczniey więc byłoby żeby był Instytut francuski kiedy
się wstydzą gadać po polsku, i gdyby cudzoziemiec do Ogrodu lub w kompanię przyiechał
mniemałby że w kraiu francuskim iest. — Lokaie nawet już się wstydzą po polsku mówić
i co tylko umie wyrazow, które u pani słyszy powtarza ie do swoich kollegow np. Monsieur
comment Vous porter Vous? &c. Kto miał tę zasadę Instytutu aby polski język utrzy:
mać potrzeba starać się o takie Sposoby, środki, aby nie klassa oświeconych ludzi ale
klassa pracowitych i nie maiących Sposobu uczenia się doskonaliła się w czystey polszczy:
znie, ale z tych dzieł które od Instytutowych mamy pokazuie się że nie cel Ich iest
wydoskonalenie albo utrzymanie Języka polskiego ale pokazanie swoich wiadomości
że to ludzie uczeni zasiadaią. — klub Trzynastu wziął Uniform takowy. Zielony frak
ponsowym kazmirem podszyty, Kamizelka Kazmirowa ponsowa ze złotemi Sznurkami. Gu:
ziki z Ciołkiem, przedtym tylko słudzy lub poddani Monarchów herby nosili na Sukniach;

prawda

ze za Karola V kobiety na Sukniach nosiły naprawey Stronie męża herb anależący Swoy, ale
nosić herb prywatnego nierozumiem co to znaczy i iaka zasada? — Z tey kolor trochę wybrali
na straż bo ten kolor dawniey we Francyi i we Włoszech nasz zapce nosiony: a to z rozka:
zow parlamentu pomarańcz niedobrey Ekonomiy tego który go nosił, byli to podobni Teppe:
rom, protoni potockiemu &c. A wreszcie nie iestem Bocianem! — tylko to niedobrze że po:
lecy daią obrazy uposzdzania Cudzoziemcom z nas. — Walewski z Francuzyi zenił się z
Kieterewską. — Kicka iedzie w tych dniach za Bisepinga. — Krol niebył i niebędzie tutay —
Generał Chłebowski i Księżna Fiser przyięci do Instytutu i zasiadali 24 Maja. — Będzie
się śmiał nareszcie nieregularne doniesienia, ale da wolę nieregularnie pisać a pisać co Mi
się przypomni niżeli regulować a mało pisać. — Ja wyieżdżam do Kalisza dla Tranzakcyi
Swiętoiańskich ale z powrotem po S. Janie. — od paru dni chory iestem i dlatego nie sposo:
bny do pisania — Pani Starościna pisała wczoray oświadczaiąc że nie wiewie o twoim przyby:
ciu do Paryża, będzie uwiadomiona teraz. — U Nas tu iak nayspokoyniey wszystko —
kalkuluią nowego Cesarza, tak iak tutay mieć chcą Go Arcy-Cesarzem: / królem Włoskim i Hol:
landerskim czyli Batawow. Nil novi sub Sole! — Kiedy Karol V. Cesarz niemaiąc
tyle Geniuszu mogł posiadać tyle Państw, czemu Bonaparte nie ma —
Pani Olszowska znowu będzie musiała przyiechać na Iesień i posiedzieć tutay. — Walewscy
tu maią przyiechać a sama pozostanie dla odbycia połogu. — Szaniawska co to w Są:
siedztwie Olszowskich w Srokow mieszkali umarła. — panna Idźkowska coraz bardziey
Oczy Chłopców na się zwraca, ktadą ią między ładnemi Kobietkami, iakoż w Istocie popra:
wia się na ciele i ładnieie. — Bogusławski wyiechał do Kalisza, powiadaią tutay że wziął
Slub przed wyiazdem /: wyiechał 12go przeszły :/ z Sznlowską, ale na tę nowinę chciał bym do:
kładnieyszego potwierdzenia. — Teatr zakończył się na Palmirze 10go —
Fenomen się tu pokazał niedawno osobliwy; to iest Gracze Faraonowi w kompaniy cud:
wny w Ogrodzie Saskim; co Mi się niezdarzyło widzieć w czasie mey bytności tutay; zna:
kiem to musi być zaćmienia Kieszeni Młodzieży? bo inaczey ten fenomen nie zwykł
się pokazywać. — powiadano Mi także że Tyszkiewiczowna odmówiła ręki Bielińskie:
mu — naywięcey wciąż następuią w takowych przypadkach dla rozerwania Serca. —
Rozengarten przenosi się na Tłomackie bo tam kupił iedną część. — Piotr Tworkowski
straszy panią Starościnę skasowaniem Testamentu Rudzkiego i rossi iakieś pretensye, donosiła Mi o tym —
oddaie pieniądze Butlerom tylko Ley a złoto trochę było Ambarassu. — Jeżeli przebywanie Gor
francuskich takim Strachem cię nabawiło, to gdybyś przebywał Alpeyskie pewnobyś umarł. —
Exagération figure de Retorique par laquelle on augmente ou l'on amplifie les choses, en
les faisant paraître plus grandes qu'elles ne les sont — on appelle aussi cette figure Hyper:
bole dont vous êtes usée. — Przypomina Mi to owę klasykę na którey się zechał przez
Most około Młyna w Dzięciołowie, kiedyś Nam powiadał, iak to chrapała, iakeś ię bić musiał

49

że iść niechciała, lecz uciekała, gdy nie spostrzegłaś że stoięcy za Tobą Obulski powiada że pan z niey zsiadł przed Mostkiem. — Naturalnie; kto niewidział wszystkich Gor zdaię musi wielkie ale kto widział Tatry tego tamte Gory niezastanowią. — Mój Brat tamtędy przejeżdżał do Paryża a mnieysze bardzo znalazł od Tatrow zatrzymawam tęższych, nawet za Wrocławem się wyspe. — ale te [illegible] — Piszże do nas bądź tak grzecznym i donieś iaki Ubior tam damski nay[illegible] Journale nam tu pokazuią ozdoby krotkie a Sapieżyna miała długie, tylko ze Journale poźniey wyszły z Paryża iak Sapieżyna wyjechała? — względem Ubiorow męskich także? — wiesz bowiem że tu mało ciekawych o zwyczaie? prawa? Sądownictwo? policyę? Skarb? kunszta? ale o ubiory, Meble. Ekwipaże, kolory modne, każdy ciekawy; znasz bowiem wielki Swiat, przyidź z niedobrze zawiązaną Chustką albo w fraku nienaymodniey zrobionym lub źle wystrzyżoną głową będą cię Krytykować; ale przyidź naymodniey ubrany i prawo brednie to niepotrzebne twoie baiania Krytyki, bo elegancya zatłumia albo raczey zastania mało rozsądku. — I tak więcey się zawsze zyska z kształtem Ciała niż przymiotami duszy. — I tak [illegible] przyiazd [illegible] bardzo wiele Wizyt było, ale to ciekawość Ubiorow sprowadziła powiadano Mi że zebrali Jey Garderobę całą, niestety zatem żeby Ci co byli u Niey z wizytą powiadali co ważnego, wszystko tylko ceśię tyczące kształtu Ciała. — Kończę moię ramotę; zdaie mi się że dosyć będziesz miał do czytania choć nieiwiele Sateskaliy aleraz i nam wreszcie powiedziec stąd tu zdie niemasz nic do donieśienia? Potocka Star. kaniowska miała iechać do wowa ale słabość Jey niedozwoliłaey. — Powiadano mi że z Ossolińskiey Kasztel. mężę zenie Kubyrskie Star. Zeroski, Ossolińskich niema w Warszawie. — Zostawiam mieysce do przypisania się — adieu życzę zdrowia, wesołego [illegible] zupełny ciężki Perrezany natadwie szkatułę. — Kommissya w Wysokim hipotekuiącza mieszczan —

Józef Ci wszystko opisał. Ia tylko cieszę się żeś szczęśliwie zaiechał, ale czemuż mi nie donosisz nic o Niemczech poiecze iak długo z Tobą bawił z kim cię poznał. koniecz[nie] ko czy Cie widział i inszy Polacy co tam powyiazdza[li]. kontenta bym była wiedzieć o wszystkim adieu Cremonya

50.

de Varsovie

A Monsieur
Monsieur Michel
de Węgierski

PRUSSE
PAR MAASEYCK

par Leipzig

à Paris

Poste restante

Warszawa d. 7 Sierpnia 1804.

Dwa listy odebrałem Kochany Przyiacielu po twoim przybyciu do Paryża. pierwszy był
bardzo krótki i bardziey Wizytowym by go można nazwać, iak w odległości pisanym; lecz po:
wtorny pod d. 10 z. m. pisany nadgrodził pierwszy. — Żądałeś odemnie Odpowiedzi na pytanie
iakie było rolnictwo? handel? w XV. i XVI. wieku, udałem się do Osob mogących mieć więcey
wiadomości w Literaturze niż inni, ale odebrałem odpowiedź, że trudno i długiego czasu
potrzeba do dania Odpowiedzi dostateczney, chciałem przynaymniey udzielenia Ci Auto:
rów w tamtych wiekach piszących, ale i tego pozyskać niemogłem, zabranie bowiem Bibliote:
ki Załuskich bardzo obcięło zasięgnienie wiadomości dawnieyszych — udałem się więc do pre:
zesa Instytutu — niemam ieszcze communikowanych odpowiedzi, bo naturalnie taka Obsz:
erność warta uwagi utwierdzoney gruntownemi dowodami — lecz tym czasem przesyłam
Ci wypisy z autorów rożnych przez iednego Obywatela dawniey uczynionych. a poźniey cały
odbiorę Informacyą takę Ci udzielę. — Odpowiedź P. Sniadeckiego nadesłaną tutay iest;
będzie przedrukowaną dla możności udzielenia iey więcey Osobom. —
Hrabia de Lille 1go t. m. wyiechał do Grodna wraz z swoią Suitą — żona iego i Xżna d'Angoulême ie:
szcze są tutay — ma On tam iuż mieszkać, Lubo chce sobie wyrobić rezydencyą w Wilnie albo Peter:
burgu — kobiety czekać będą do Szefcii niedziel rezolucyi iego — przykro mu było odieżdżać z War:
szawy bo Grodno niejest w stanie dania dostateczney wygody a nawet mierney za naylepszą Opłatą. —
powiedziano tu bayką że go chciano otruć w Marchwi. takowo potrafisz uniosłować iak ta uważo:
mość była przyięta, kiedy Ci dodaię bayką. —
w Grodnie bywsza Aktorka Trzaskowska, dowiedziawszy się od Kochanka iż iey wdzięki przestały go
omamiać i chce zerwać przyiaźń z nią, wyiechała do Wilna dla kupienia pistoletów, powróciwszy
przepędziła 4 dni bez iedzenia pokarmu na modlitwach. piątego poszła do Spowiedzi po której odesłała
prezenta wszystkie Kochankowi prócz medalio miniatury iego, w wieczór poszła na Teatr, pożegnała się
z aktorkami i aktorami mówiąc że w daleką podroż iedzie, i nieczekaiąc końca Spektaklu zuda:
ła [illegible] poszła do iego stancyi i tam sobie w lewą pierś wystrzeliła z pi:
stoletu widziawszy tam swego Kochanka. [illegible] niemcawiec. —
iąc potym ieszcze godzin 24. — Kochanek iey mabyć niemcawiec. —
Cieleski z Momorowskim powrócili, widziałem się z niemi tutay — Cieleski według mego przekonania bar:
dzo wiele profitował z woiażu, ponieważ powszechnie powracaiący z zagraniczney. nabywaią pełno U:
przedzeń fantazyi. miłości własney, On takowych nienabył i to w przekonaniu moim bardzo wiele
znaczy, wolę bowiem mierną wiadomość z rozsądkiem, iak wiele nauk przy fantazyi i uprzedzoney
Opinii o Sobie — Oyciec iego umarł w Berlinie, z żądz gospodarz tamteyszey nowych mebłów w całey Kan:
cyi którą obeymował a to dla tego iż na Suchoty umarł. — Córka iego młodsza chora bardzo na Kaszel
i wielką słabość skutek podobny Oycowskiey Chorobie — Onufry pewno będzie się żenił z Niemcz:
ką pisarzowną. ——— u Nas tu wielkie upały panuią, gdyby ludzie ledwie iedli. morzą
się bez pieczenia, tak iuż dobrze szym gorącem przeięto Słońce każdego, a gdyby Chaos uformo:

wało

wało było dawniey Swiat, Kurzawa w Warszawie tak wielka zeby chcé mały Swiat uformować po: winna. — pisałeś list do Cisowskiego, musiałes coś armiankować pustego o iedney kobiecie, ona otym wié i była tym dotknięta — móy przyiacielu strzeż się ile możności co nieprzyiemnego mowić o kobietach a tym bardziey nigdy o nich swawolnie nie pisz; kobiety wiele maią względu w oddaniu dobrey lub złey Opinij o męszczyznach, a nadewszystko zemsta kobiet iest nieprzebłagana, dosyc przypomnieć te wiersz Juwe: nalisa w Satirze 13 „ . . . continuo sic collige quod vindicta

„Nemo magis gaudet, quam fœmina„ =

Gniew ich, im mniey się wydaie, tym iest strasznieyszy, bo się rozdrażnia, im bardziey iest zatrzymany. Niemow ani pisz tylko żle nay delikatniey o kobietach, ktore nienawidzić i mścić się umieią. — Do Jombartowny przyiechał w Umizgi z Poznańskiego Krzyżanowski, maiętny chłopiec, pewny ie: dnak iestem że ieżeli się Szybki odezwie będzie pierwszy, teraz się rzecz odkryie — widziałem się z Li: pskim na S. Jan w Kaliszu, przywiozł On z sobą Serce dawne to iest dobre i poczciwe. ——
Pani Walewska z Patrzechkowa nakoniec tego miesiąca ziezdza tu na potuz. a Panni Olszowska ma poźniey przybyć. — Dmochowski się ożenił albo raczey ogłosił swoie Małżeństwo z Panną Mikor: ską, bo podobno dawniey był po Slubie z Nią, tylko to był secret. Piiary coś mocno się zaniedbuią, bo podobno dawniey był po Slubie z Nią... tak to na Swiecie bywa! dosyc aby co czynić niewolno było, by tego pragnąc do reguły S. Adama. Tak to na Swiecie bywa! dosyc aby co czynic niewolno było, by tego pragnące. Ci ktorzy mogą nie chcą, ci co nie powinni czynią; ale to nie pierwszy dowód w Polszcze, Ksiądz Wa: lenty proboszcz Krzczonowski ożenił się R.u 1549 pisze o tym Lukasz Gornicki — Orzechow: ski rownie dawniey ożenił się. — przypomina Mi to żenienie się Piiarow ów wyraz Kocha: nowskiego w Wierszu Makaronicznym. =

. . . . „ Omnes kiedzie sumus: nobis tamen esse żonatis
„ Concessum est: solos grzech est ożeniare kaptanos
„ Quamquam mirari possis, et jure podobno
„ Esse scelus Księdzo cnotliwą ducere żonam.
„ Et non esse scelus Kurwam choware Kucharkam
„ Sed valeat: nostri non est haec gadka rozumy . . . . „

Powiadano Mi zapewne że Gietzud pozyska powrot zabranych mu w koronie Rossyiskim Dobr, z czego bar: dzo się cieszę chcé nawet nie znaiącego go iak tylko z reputacyi. — Ziazd teraz Obywateli z Poznań: skiego dosć iest znaczny — zabaw wspędzić dosć, w Pouzillach, Mokotowie, na Hecach, mimo tego powro: cił Boguslawski z Kalisza, grywa co niedziela i liczno ma Spektatorow. — Pani Narożina zdrowa, była na S. Anny w Białymstoku, obchodzono tam Jmieniny Tyszkiewiczowey, byli Felixowie Potoccy, Hundzilowa, Mostowska, Sapieżyna z Domu Potocka i inni, w Horoszey były tańce i Illuminacye, musiała się Pani Grabowska nie pytać o siebie, bo wcale nie wspominać otym, tylko się pytała o Dzięciołów — Semiatity był z Nią i zachorował bardzo na gardło ale dostawszy się w ręce Michaelisa uzdrowionym został — Missya była w Wysokim — Kamiński tu iest na Kuracyi — Pani Staro: stina utyskuié na małość pieniędzy, pisze że musi pozyczać bo wielką expens ma w proporcyi dochodow. — Teraz nie zakonczone zatargi z Miastem. ——
Moda paryzka używania Motylow na Szpilkach wcale przeciwna monumentom dawnieyszym bo dawniey motyl był znak i Symbolem duszy. Tak w Rzymie nie być do tego momentu na Marmurze wyryty chłopiec na łożku rozciągniony z ktorego usta wylatuie motyl, bo dawniey mniemano iż dusza uchodzi gębą; nie latwiey pory to więc pewnie znać, ale Smierci to iest utraty duszy . . . .

Tatulo zdrow, urodzay ma piękny, zawija się mocno koło Gospodarstwa i powiększa dochody a zrobi
Dzięciołow dla Syna. — Wilczewski Sąsiad Jego miał przypadek w tych dniach, postradał bowiem przez
ogień Stodoły, Spichlerz &c. — Widziałem się tu z X. Urbanowskim powiadał Mi że ieżeli G... ieszcze
za powrotem twoim będzie nienaruszona, to wielkie podobieństwo że ci da ogryzkę ziesze. ——
Kar...... wątpię aby całą pomoc zyskał od Brata, trzeba bowiem wiedzieć że odebranie starostwa bardzo
Go w mierney postawiło Situacyi, maiątek żony nayuiększa nadzieia; a do tego przy Jego expensach nie:
wiele może uczynić. — Pani Kwilecka kupiła Dobra pod Warszawą, ieszcze przed S. Janem a na:
wet przed moim wyiazdem poiechała do wielkiey polski. — Wracam do tego momentu u mnie, zostaną
aż do Jesieni. — Holender niedaleko warszawy idze z Sąsiadką wyrabiaiącą zaczęt swoią miłosną
przystąpy czynię do niey, niewiele musiał odbierać oporu, kiedy się ztęsknił potym na Drenku po
łożonym między dwiema drzewami, postępuię w drodze dalej, pyta Ley się gdzie idzie? — od:
powiada że do tey wsi gdzie on mieszka, lepiey idź do tamtey wałaszcie oddaloney — nie pewde
tam bo tu pewny zarobek będzie — ten obawiaiąc się aby się nie wygadała przed Jego żoną uderza
ią w karę i zabija, zwróciwszy się na miejsce rozkoszy pierwszey, tam ią zostawia przykry:
tą chrostem, lecz powróciwszy do Domu dręczony Sumnieniem ustawnie wzdychał, do:
tąd wszystko zabił ią — znaleziono
dany przez żonę, powiedział, że nieznaiąc iż kobieta ma pieniądze zabił ią — znaleziono
kobiatę zabitą, uniosła zamieszanie ludzi wszystko że ponieważ on ią z nią chodził, mu:
siał ią zabić — wołany przed Sąd. stawa bez naymnieyszego zarumienienia się w sposobie
niewinnym daie przyczyny gruntowne niemienia żadney okazyi zabicia, bo ta kobie:
ta tylko z dziennego zarobku żyła — biorą żonę na Inkwizycyę i mowią Ley że każde zapar:
cie się będzie ią czyniło wspólniczką zabóystwa — pytaią się Ley więc, całym sposobem za:
bił tę kobietę mąż twoy, dlatego chcemy wiedzieć czy się zgodzi powieść twoia z Jego — ta
nieznaiąc rzeczy przyznał powiada — wołaią go — ten widząc że żona powiedziała
przyznaie się — żona spostrzegłszy podstęp Sędzi wpłaca ale już po niewczasie. Takto
częsta bywa jako ten zrobił, że uniknie mnieyszych głupstw wpadamy w większe. ——
Nowego tu dzieła żadnego niemamy wydanego oryginalnego, ale mamy obiecanie już dawniey i poźniey
od Instytutu mieć coś pożytecznego. — Byłem na Examinie u Pijarow, można poznać było że dzieci
maią piękną pamięć. — Doniesz Mi też o Zielińskich iak tam się prezentuią? — piszesz że Jest ieszcze
niemało atu był przed moim ieszcze odebrano od nich z paryża. — proszę pisać tyle co Ja, albo raczey
tyle co był naypożyteczniejszy obeymował, co ucho słyszy, oko widzi, co iest warto i wolno proszę nieomieć
pisać, mała nawet fraszki mogą czasem powód do wnioskowania o większych. — Jakie też dzieła
w Paryżu nowe ale potrzebne wyszły teraz, a przy naymnieyszy dowcipne? — w Paryżu czy drogo?
Urodzaie we Francyi iakie? — kupcy czy maią odbyt i towary czy wszelkie wysokiey? — niepotrzeba
do nas pisać od dzielnych listow, dosyć ieden ale wiele obeymuie co dwa maią obeymować? —.. ale ale czy mate:
ryalne spodnie czarne w Paryżu w modzie bo tu przybywaiących tak widziałem ubranych. — Zapewne wam tam
wiadomo że Walew: Zuboro umarł, co miał prota potockiego 2 ½, umarł bezdzietny i żona Jego znaczne maiątny się zostaw
podpis na liście No 742 niepotrzeba więcey ——
— pieczętowanie tutay i wszystkie angielskich Towarow. — zaś więcey zostawuię na mały przypis trochę mieysca ——
bądź zdrow, wesoł i kochay Mnia.

Iac Zdrowa spokoynie sobie siedze y Tobie Życze
Zdrowia y powodzenia dobrego. Adieu

52.

de Varsovie

A Monsieur
Monsieur Michel
de Węgierski

PRUSSE
PAR MAASEYCK

à Paris

Poste restante

Ruë de buffault fauxbourg Mont=
=martre Nro 510 chez Mr Four=
mond

30



 Warszawa d. 2go Listopada 1804

List twoy Kochany Panie Michale datowany 1go Augusti a pisany przez Pa Strzypielewicza od=
dany Mi dopiero 18 Października, niewidziałem się więc z Nim wcale, bo tylko Go zostawił do od=
dania. — Teraźnieyszy datowany 10go Października odebrałem dnia wczorayszego na który nay:
pierwszą pocztą odpisuię, od refuzyę według twego chcenia do urzędnia, właśnie dzisieyszą pocztą
piszę do Pa Mieczników donoszę, Mu o odebraniem od Siebie liście i o wyiezdzie po koronacyi do Wie:
dnia a stamtąd w nasze strony. — Juz mi o tem tu powiadano że po koronacyi wyiedziesz z Pa:
ryża; domyślałem się właśnie przyczyny, lecz gdy i my to powiadali Chorążemu, zastanowiło Go
to i powiada, iaka szkoda że niezabawi do roku, alesmy mu powiadali natenczas że iescze
tego niemamy od Siebie doniesienia tylko zesmy słyszeli o tem iż miałeś pisać do Pani Staro:
ściny ale która w żadnem liście swoiem o tem niewzmiankowała. — Widzę się wczoray z
Chorążem powiadałem mu żem odebrał twoy list, żeby oświadczasz swoią attencyą i że po
Koronacyi wyiedziesz na Wiedeń w nasze strony — przyiął mile pamięć twoią i pytał mnie
się zaraz. czy nie pojedziesz przez Wielką Polskę — niewiem; ale wątpię; bo ma tutay pro:
sieiy na Krakow do Warszawy, kazał Ci się kłaniać i oświadczyć pamięć tego iednostayną
o Tobie — On wyieżdża dzisiay do Domu bo ma Kommissyą graniczną z powrotem za 4 nie=
dziele: Sama tu z familią zostaie, gdyż tu odbyła połog i ma Syna, któremu dale imię
Michał. Ochrzonim, już chodzi po pokoiu i szczęśliwie połog 30 7bris odbyła. ———
Ślub Radolinskiego z Dobry z panną Kwilecką był d. 22 8bris, ziechali tutay Pani Starościna
Srodnicka. Pani Gembarthowa z Corką, Pani Kwilecka, zastanowienia tutay zrobiło w publi:
czności szczególnie interessuiącey się do wszystkiego że żaden z Męszczyzn niezjechał ani na=
wet Oyciec Panny ni Brat Pa Młodego, niemasz nikogo z Męszczyzn z familiy zaprosiłe
Pa Chorążego iako krewnego tego. — Ślub był wieczorem u Missionarzy o godzinie ósmey pry=
watny. byłem na nim ale mogę mowić prywatny bo ciekawych widzów zgromadziło się
wiele a w tak wielkiem kościele iedna lampa tylko przed bocznem Ołtarzem paliła się, dopiero po przyiściu PP. młodych do Ślubu sześć świec zapalono, X. abbé miał mowę krotką
w francuskiem ięzyku a w Polskiem Ślub dawał — panna młoda płakała i tey Assysten=
tki dopomagały tey. — Tey postać skromna uważana była powszechnie i chwalona,
ubrane iednak Damy były galownie — kolacya w dzien Ślubu była u Matki i tożnica
tamże, ale zachorowała panna młoda w nocy dla czego pan młody wstał i przyszło=
bieniem herbaty trudnił się co sprawiło gadanie że niemogł dobyć forteczy — na zaintog
bal u Sołtyków gadano że cała Warszawa będzie, gdy tymczasem skończyło się na mniey licz
liczbie w którey mało Męszczyzn a więcey Dam było. — Dnia wczorayszego wyiechali do Wiel:
kiey Polski i ma być gala czyli przenosiny w Dobry. — Młodzież będąca u Sołtyków
zadecydowała że Panna młoda naysładnieysza była i nayleppiey ubrana tam. ———
Doniosłem Ci wprzey że Chorąży względem S... czyni bardzo dobrą nadzieię, a za tem większą pewnię:
tem, dowiedziawszy się że S... już przedsięwziął insze zamiary, a Mielżyńskie obrócił się do
Skorzewskiey, teraz więc walnie Stolica Serca trzeba się będzie więc umizać aby można tez
ofiesć póki niebędzie osadzona kiem inszem, ile że to iest Punktem wszystkiego aby to pozyskać

dla Siebie

dla Siebie, będzie to kosztować [illegible] kieszeń i złoto się nieraz zapoci dobrze, ale mowi Pismo
w pocie złota będziesz pożywał. A do tego Dominus Michael musi ktore parę tysięcy złotych dusiow
wyłożyć na Ekwipaż, bo poprzedniey Jego a pretendenci mocno w uderzaiącey Oczy pollakie-
wali się Paradzie a ile wiesz że wielka Kolebka przechodzi teraz paradami Warszawę. Tu
teraz wszystko od galonow, głowy, karki, ręce, zadki w Liberyi wszystko to złoto; ale trudno;
niemożna żałować trzech, dla pozyskania dwudziestu, a ile że Kobietki młode naywięcey
uważaią na Pozory i lubią okazałości, i więcey zakładaią szczęścia na tem aby ich miano za szczęś-
liwe niż żeby niemi były w istocie, i dla tego też to Okazałości ~~[illegible]~~ maią wiele wpływu
do Opanowania Ich Serca. ale to potem o tem. — Dział albo raczey Wrazu JPa Kajetana
ieszcze niedałem, podany Mi tu inny proiekt sprawiedliwy i Koniecznie należący się do wykonania,
którego zawieszam aż do twego przybycia, a do tego Adamczewski teraz bardzo zatrudniony. dzie-
łami Niemcewica, tłomaczeniem = les Meres rivales =, tudzież innem ieszcze tłomaczeniem.
— N...... nie do mnie to mowiła, ale do inney osoby, i Ja dla tego cię przestrzegł. niemogł
bym więc Jey tłomaczyć cię, kiedy Mię o to niemowiła. niemasz Jey. wyiechała do Krakowa
maiac powrocić na Końcu zeszłego Miesiąca, ale Jey ieszcze niemasz. — Pani Starościna i Pan
Mieczmik byli w Warszawie w miesiącu Wrześniu, bawili dni dziewięć, zdrowi są i spokoyni. —
Olszowscy maią przyiechać w Styczniu, bo sama będzie potem tutay zabywać. — ale a propos
widziałem się z Lissowskiem powiadał Mi że odebrał dwa listy od Ciebie. — Także Radoliński
mi powiadał że odebrał ieden; ale niewiedział gdzie odpisać. — Olszowscy mieli także
odebrać. — Nieieden pytaiąc mnie się z znaiomych o Ciebie wczoray na Teatrze, gdym mu
powiedział że powrocisz po Koronacyi okazał minę zadziwiaiącą a do czego użyty był
wyraz. a coż to tak prędko? — Ja odpowiedziałem że do Wiednia iedzie. — wiesz że w takio-
wych Okoliczności tłomaczenia w szczegółach nie dobre, lepiey więc odmienić w co in=
nego rozmowę. Niemasz tego złego coby na dobre niewyszło, ta przypowieść albo raczey przy-
słowie zawsze prawdziwe, może że przez dłuższe bawienie się wybiłbyś warmieyszey sceny
a z ktorey teraz pora korzystać, ambicya i zemsta maią wiele wpływu do pomyślnych Okoliczno-
ści. Niepodobna aby ta Dziewczyna nagle bardzo obłaskawiona i żądana, teraz opuszczona razyto-
wnie, niemiała czuć obrażenia Miłości własney i przez ambicyą okazania swoim dawniey-
szym Nadskakiwaczom a niedufaiąc przywiązaniu nie żechce pomścić się nad sczęściem Sobie
wyrządzonem, ponieważ gdy Jey ofiarowano, odrzuciła; teraz gdy się usunięto; chciałaby
mieć powrot. Także niemogł ą.... rozumnieyszey użyć zemsty za wzgardę natenczas. A co
się pozrani w nauce korzystania z okazyi, wiedząc i doznawszy iak wiele czas wpływu ma do
odmian i że raptowne zakłócenie prędko gaśnie, a do czego naywięcey nowość i emulacya
powodem do ubiegania się Mężczyznom. —
Matka Starosty Brańskiego poszła za Mąż za młodego Chłopca zapisawszy mu pięćkrocstotysię-
cy. zasmuciło to i Syna i Wnuki — doniosła Pani Starościna że powraca od Wod ale
z popraieniem znacznem zdrowia, a Starościna sama miała zachorowac z zmartwienia
się z zamęścia Matki Mężowskiey. Żartowała tu Pani Starościna że gdyby miała pięćkroć-
stotysięcy ieszczeby Sobie niedziała kogo wybrać na męża, młodego i żwawego. ——

Pani Starościna wraz z Pa̲n Mieczynskiem byli na Balu w Brzykach na S. Michał, było tam dwoch wzdy:
chaczow do Panny Idzkowskiey, Mleczko i Kruszewski; przyiechała tutay do Warszawy z Matką)
niedawno do Kontynuowania Edukacyi. — Czwartego ma bydź Bal w Wysokiem, w wieniu Pani
Starościny Pa̲n Mieczynska, tak przynaymniey było ułożono w czasie Jeh tutay bytnosci. ———
ale ale ieszcze m li zapomniał donieść ze Radolinskiemu, oyciec zony Jego zmarłeyszey, zapisywał Dobra
za milion dwakroć, zostawiwszy posagu czterykroć sto tysięcy; dobry, wszystko miał Panie Michale bo i z
Twarzy i z kieszeni, tak to przyiemna piękność zony, kiedy poparta wdziękami worka, a naypięk=
nieysza Twarz przy ciemney kieszeni powiadaią ze w oczach Męza bardzo powszednieie, a na=
wet choć Twarz niebardzo krasna ale gdy kieszeń czarna, wiele blasku Twarzy a wdzięku ciału do:
daie, rozkochany amant szukaiący tylko miłości gniewałby się o to, ale dobry i uniodkowy Go=
spodarz, ilekroćby się gniewał się, gdyby można rozciągnąć od Mścichow zacząwszy aż do Sałow
ciągłą maiętność, ipewnie się zgodzi ze mną. — Znowu tam całkiem zatargi z Miastem są, ale ze
badanie w takich okolicznościach, Osob do tego nienależących, iest niewłaściwe, gdy nie są zaraz
uwiadamiani w rozmowie, zaczem i Ja niemiałem bydź rzeczą przyzwoitą nie pytać się o przez
goszach o to. — Pani Starościna Zirandole u mnie zostawione zamieniła na inne ale bardzo
ordynaryine w proporcyi tamtych — Obecnie kupiła do Kaliniey — Kaminski tam grunta roz=
mierzać miał po powrocie z Warszawy — ale zawsze w tem nieszczęśliwa ze pieniędzy niema
zawsze ma wydatki rozne, lubo z kalkulacyą żyie iak sama powiadała. Ale to podobno wszędzie
nato narzekaią; to iest dzienna śpiewanka w Paryżu, Londynie, Wiedniu, Warszawie, w Pozna=
niu, w Kaliszu, w Sieradzu, w Szadku, w Widawie, w Wysokiem, — narzekaią prywatne ale w
publiczności ktoby to poznał, wszędzie po Pańsku, wszędzie galony — i w Wysokiem galony
się świecą po Janastowie, po zaremby wierzchołku. Ot tak Panie Michale! trzeba dobrze
Konserwować galowaną liberyą i kapelusz Paryzkie aby tu zaświecić dobrze. Zeby
nie powiedziano wyiechał w galonach, powraca w Tarmach i aby się nie prezentowała Osi
berga Pa̲n Paryzanina w Sposobie przemowki ieslego w Komedyi. ———
Ziało tutay dosyć znaczny nayWięcey Prowincya zaludnia, która tak iest iak Szaranca co iedna
przechodzi druga przychodzi. Skromność tu panuie do przykładności, zabawy kończą się na Tea=
tze i na małych schadzkach Bostonowych lub wiskowych, a czasem przeplatane na Sesemo=
niałnomiednych Wizytach, procz takowych kobiety unikaią między Sobą ścisleyszych Towa=
rzystw, iednem słowem kilkalat zrobią podobną Warszawę Krolewcowi, co to tylko w obre:
slonych schadzkach i długiem roztrząsaniu w przyimowaniu kogo poufałem lub nie? ———
Bochi, iak powiadała Pani Starościna, bardzo cicho siedzą iak by niebyło Potockich w domu
— Stanisławostwo Potoccy niemaią bydź na zimę w Warszawie maią siedzieć w Landsberg
co mię zadziwia i wierzyć mi się niechce, bo iaka zabawa mogłaby być dla nich w tak małem
mieście ale ten co powiadał, mowił za pewną, niemam ze tak mowię trzeba mowić
z pewney gruntowności. — Niemcewie poprzysyłał niektore kawałki zrobione w podrozy
do Paryza będą drukowane teraz. — Od Instytutu niemam przysłaney odpowiedzi
względem zapytania, iakowy handel był w wieku XV i XVI, przyobiecał mi prawda
Prezes ale do tego czasu ieszcze nieprzysłał. naturalnie chce dobrze napisać potrzeba

Czasu

Czasu. —

Jemielity nil potest facere Uxorifuco. — niemożesię też wiele spodziewać pomocy od tego co z Pa ryża powraca, a cześnie będzie widział piękne Wiedeńskie, byli tu obaie z Panią Starościną. —

Zakaz wyszedł w wielkiey polszcze robienia wódki z żyta i Kartofli, a to z przyczyny małego plonu i nieurodzaiu w Zbożu. podlasie nienarzeka na nieurodzay i owszem iak Pan Mieczynik powiadał dobre miał urodzaie. — w Warszawskiem Departamencie zakazano także palić Wódki z żyta. — Janiszewski iest odprawiony — Perkowski ożenił się z Corką Kali nowskiego. — Xżę Poniński miał tu poiedynek z Officerem, ale bez rozlania krwi zakończył się. Daruy że tak nieregularnie piszę bo co mi się przypomni to wolę pisać ażeby niezapomnieć, a do tego tak wielki i drobno List piszę trzeba zbierać choć nieważne ale zadziwie wiadomości aby Papieru białego wiele niezostało. — Ekonom Bogurzewski na mieyscu pozostał i Kontent z niego Pan Mieczynik. — Szepietowski Woyski umarł: sama zatrudnia się Gospodarstwem, miał że: stamentem oddać maiętek porucznikowi. — w Samem Bielsku odchodziło Bydło z przyczyny nieostrożności Kreisfizyka który chorego wołu pędzonego z Rossyi exenterowawszy, dozwolił przez nieostrożności porwać wnętrzności, ale ostrożność rządowa niepozwoliła szerzyć się zarazie. obtoczono Bielsk nie puszczaiąc ani wypuszczaiąc nikogo, Garnizon wyszedł, poczta na Hołowieśk przeniesiona, i tak zakończyło się na Bielsku i to cześnie bez wielkiey szkody. —

Com tedy przypomniał sobie, wiedział lub słyszał to Ci doniosłem wszystko. Czas też zostawić mieysce do przypisania się Mamie które Mi to zaleciła. Bądź zdrow i takowem powra cay. bierzsię że będę miał do czytania pożyczone iakie nowe lepiejszki adiee

Fr. Kulawski.

Moy Michasiu że cię Całuię y radabym cię widzieć iako przywiązana Matka ale bym życzyła żebyś mogł przeciągnąć swoy powrot przynaymniey do wiosny kie dy iuż dłuzey bydz niemoze. bo bardzo mi gadano na to z Chorazym mowiłam porusala y po Przyiacielsku otym zapewnił Mnia że byliście się Sobie podobali to wszyst ko bydz moze domyslisz się łatwo skonnie —

Ia ekipaziu nietrzymam ale Kamize cztery razy nay mnia na tydzień, bo loza abonowałam ztemi samemi Paniami co przeszłego roku. Lokaiowi płace po 3 ₶ na miesiąc. stoł mam droszy po 4 Zł na Osobe ale lepszy lecz intraty nic mi się niepowiększyło. Mama moia y gro sza mi nia dała. donies mi iak sia ma Olszewski czy nia tes kni

Warszawa d. 26 Grudnia 804

Odebrałem twoy list kochany Panie Michale pisany d. 12 t. m. — Byłbyś grzeczniey zrobił,
żebyś był niewzmiankował wcale, żeś miał wdrodze przypadki, bo wzmiankować żeś smu:
tny i chory z przyczyny drogi przyiechał, a nienapisać kiedyś wyiechał? Ktoredyś iechał? w
iakiey kompanii? co ci obmierzyło drogę? [illegible] iest to dać powod do podobneyż Mnie odpo:
wiedzi, bo Ja tu niemam Oraculum, w ktorém odbierano chociaż ciemne i obojętne, prze:
ciez wyroki taiemne i zgaduiące. — Można było także pisać cztery listy z Paryża. To Mia
sto zbiorem ciekawości nayrzadszych daie iakiekolwiek prawo zwierzchnictwa piszącym
do Opiekunów albo Uczniów, ale Wiedeń niema wyższości nad Warszawą, chyba że Cesar:
skie teraz Miasto a nasze Krolewskie, pod tym więc względem można zyskiwać małe pier:
wszeństwo. Lubo poseł pruski zapewne niedaie pierwszeństwa Postowi Cesarsko-Au:
stryackiemu tylko iako niemieckiemu i Krolowi Węgierskiemu i Czeskiemu. Zapomniałem
się i ledwie niewpadłbym był w dyssertacyą o pierwszeństwie etykietalnem Dworow. ———
Kiedy chcesz mowić o Małżeństwie nowem, niemow nigdy że uczynił Ich szczęśliwemi ale
umiem Ich uczynić szczęśliwemi. Nie zawsze piękność, młodość, słuszność i grzeczność męża
są zasadą nierozerwanego związku. to się potrzeby do niego ale nie istota, częstokroć nayme:
nieyszy punkt Małżeński może niedostawać do tych przymiotow. Coż służyło Ewie, nie
młodość, nie słuszność, nie grzeczność ale:

„L'inganno il serpe ch'era grosso e lungho=

Więcey się w odległości 80 mil niepowiada, tylko do ucha takie się rzeczy gadaią, ale iezeli
weyrzysz w moy list i potrzesz się po czole, może wykalkulujesz resztę. —
P.P. Walewscy wyiechali 18 przeszłego, trzeba było przed wyiazdem napisać z Paryża do mnie
abym był wiedział iak? i co? gadać; zawsze powiadałem Im że spodziewam się listu od siebie
mając mię zainformować, czy wyiedzieś? kiedy? gdzie? ktoredy? Tak się interessa niero=
biąc, opiekunowie naywięcey utracamy: łatwiey, gruntowniey, rozmowić się siedząc obok
siebie, iak gadać listownie o trzydzieści blisko mil, pół godzinna Wizyta więcey ułatwić
potrafi iak kilkomiesięczna korrespondencya, do ktorey oczekiwania wiele przeszkod
iest, a cięższe więcey iak to na Wsi, gdzie to od Kommissarza zaczynaiąc aż do Stroza
pieszego wszystko się o Pana opiera. coż dopiero mowić o pisaniu na pierwsze

— Zastanawia Cię to jak te dwie rzeczy pogodzić: że trzeba się zwijać z powrotem i znów zostać do Wiosny = takie to są skutki zawsze zabałamucenia. Kiedy kto zaczyna fatygi się w napisaniu dokładniem, ale kiedy Ci kto napisze że po koronacyi wyjeżdżam, a wydatek po: święcić się mający na widzenie Włoch poświęcę na czas wypływający przy powołaniu na Ko: ronacyą po której na Wiedeń wyjeżdżam. — Coż mogłem z tego wnioskować, oto to że chcesz powrócić teraz, bo nie było dodatku że w Wiedniu bawić myślę, całą moją więc Uwagę zwró: ciłem nato aby zawczasu korzystać z powrotu, bo nowe Sitko na kołku, więc wnosiłem że pewno powrócisz tutaj i tak gadałem. Chorążemu nie zdało się twój wyjazd tak prędki z Pe: rypa. Lecz kiedy takie okoliczności każą, mówił więc, niech przyjeżdża do nas. to teraz walcząca Stolica łatwiej będzie do osiągnienia, lecz gdyśmy przeczytali w Gazetach że Koronacya odłożona pewnośmy wnioskowali że nie wyjedziesz aż po koronacyi, bo taka publika już pewnie nie zdarzy się i naszey potomności do widzenia. Lecz gdy z tego nie: miałem żadney Odezwy od Ciebie i mówiłem Chorążemu, że niewiedzę pewney determi: nacyi Koronacyi którą tak często odkładają, może i wyjedzie — nie dał Sobie o tem i gadać żebyś to miał zrobić — tem Sposobem więc żeś nie pisał do mnie narobiłeś się zawieszenia zawsze, przedsięwzięcia środków, aż póki nie napiszesz; a tem czasem to nienastąpiło aż po Odjeździe Chorąstwa. — Doniesiono tutay że znowu zwracają L.. do G... ale Chorąstwo nie mieli o tem żadney Wiadomości, pisałem więc do Adasia aby Mi się dowiedział, czy nie wie co tam pewnego o tem. Teraz więc nieumiem nic do: nieść póki od Chorążego takiey Wiadomości nie odbiorę. a Tego rada przybycia lub wstrzy: mania się jako tam już będącego, nayleprzem może być przewodnikiem do grun: townego przedsięwzięcia tego lub wstrzymania się. Ani więc Mama ani Ja bez Chorąstwa nic finalnego powiedzieć nieumiemy. —

Trzebiatowski żadnego zgłoszenia nieuczynił do mnie, ani nawet przed znajomemi Swemi niewspomniał, żeby miał jakie zlecenie do mnie, odebrawszy więc starałem się

dowiadywać o Niém, ale szkoda żeś mu adressu nienapisał, na Ktorey Ulicy stoią,
dowiedziałem się nakoniec gdzie stoi to iest że na Ulicy Bielanskiey u Murzynow Sowich
ale w Ktorem Domu? iak się ci Ludzie Murzynowie nazywaią? nieumiano mię zainformo=
wać; jutrzeyszy więc dzień poswięcony na wyszukanie Go, ponieważ dzisiay Wizy=
tami, spacerami każdy zatrudniony, a dopierom się dowiedział, chcęc Go na Teatrze
zobaczyć lub też li u Rosenzartena niebywa, ale na prożno tam szukałem. —
Byłbym więc dzisiay odpisał ale dla tego JW. Truszkowskiego wstrzymuię do przy=
szłey Poczty, abym Ci mogł wiadomość iaką uczynić o tych Wieszkach. — Warszawa
biedna co do Osob, skromna co do głośnych prywatnych Zabaw. — Teatr zabawy po=
wszechny, dziś Kasino i Reduta zaczyna się, ale wątpię aby liczna była. — w nie=
dzielę był bal u Sołtyków, Dam 53 a Męszczyzn 97 było. Sołtykowa robiąc wielkie
grzeczności dla Wlicki, chcąc Ją swatać z Synowcem, i dlatego to często Obiadki
Koncerta, baliki dla przyięcia Ley daią. Naypotrzebnieysza rzecz była aby kawa=
ler Damie podobał się, o co zdaie się że niebardzo troskliwy a co iest gruntem i bez
czego pewno niebędzie, bo dotychczas ieszcze ani odzwiernego funkcyi w Sercu niema. —
a Kobietki podobne do Smierci, im kto Ley bardziey Sobie życzy tem się niepewniey
dostaie, do tych zaś co Ley unikaią naymocniey się zbliża. —
Na odiazd Poninskiego był Obiad u Jezierowskiego dany w Wilią Bożego Narodzenia
przez Załuskich, ten Obiad zakończył się na kłotni i woynie rozowey Urwaney, kto
na miała wszystkich umierzać, iednem słowem wszyscy mieli być czynnemi w tey
kłotni. Poninski iedzie do Kijowa na Kontrakty, nieumiem Ci w szczegołach po=
wiedzieć bo mi ieszcze dokładnie niepowiedziano i dlatego w ogole donoszę. —
Zapewne maiętnieysze Osoby wybieraią drugie i trzecie piętra do mieszkania, bo
Wiedeń iest dawne Miasto, ktore zazwyczay obeymuią wązkie Ulice a wysokie
Domy, muszą więc być pierwsze piętra i parterre ciemne. — Ale też nad
zwyczayną drogość obeymuie Wiedeń w proporcyi położenia Swego i Kraiu tak
obfitego

obfitego. — Ale co iest warto uwagi to ten rok dla Kraiu naszego. Nieurodzay w Szlą:
zku i Marchij przyprowadził cenę żyta w Poznańskiem korzec na 45-48 — w Kali:
skiem na 36.-40. Zakazał Rząd nawet i w Departamencie Warszawskiem pale:
nia wodki z żyta i kartofli i zalecaiąc Obywatelom, aby zboże po Spichlerzach nie
chowano tylko na Targi wywożono, bo Rząd będzie muszony rozkazami naglić do
tego. — na Podlasiu żyto po złł 17-20. — Ekonom Dzięciołowski przywiozł żyta
korcy 80. tutay przedał po złł 23 korzec. —
Pan ~~[illegible]~~ Karol na S. Anielę daie kompanią wywiązuiąc i wywdzięczaiąc się Imości
za Jey grzeczność w daniu Kompanij na Jego Imieniny. — Podlasianie oprawdzie
rownie w rozmowach iak listach utyskuią na podatki, ciężkie czasy, nieurodzaie,
naywięcey tam iednak ta niech bywa Kompanij. — Kto naycześciey tak bywa
że gdzie wiele narzekaią tam się naylepiey maią. I z tego to wsparcie wniaskować
będę; iak Ci się powodzić będzie na Gospodarstwie? —
Chi sa? si Voi non avrete il Nonno? — cela n'est pas un badinage, mais soit en
dit entre nous. — Adaś ma Syna Imieniem Andrzeja — Pan Teodor oparsit perle? —
Pan Antoni zrobił żonie Brzuszek iest na zlegnieniu — Pan Jan utył a Jego żona
schudła; iak uważam, gdyby Jego gadaniu odpowiadała sprawność Małżeńska. całym
mniemał zapewnien mieć iuż ze troie dzieci. Ale dawna przysłowie, nie ta krowa
daie wiele mleka, ktora ryczy wiele. — o Starzeński domyślenia od Pani Starości:
ny, ale Jeśli Pan Kalkuluią zeto Omyłka, bo to Łęczyńska matka tego co miał Sta:
rzeńską, poszła za Boża Rotmistrza i dopiero w drugiem teraz liście po wzmian:
kowaniu Boży a który tu był dawniey w Warszawie z żoną domyśliłem się o Omyłce
pisaney. — Do Panny Idźkowskiey przyiechali tu wzdychacze Pan Mieszko z
Siostrą; bawili tu pewnie 3. Tygodnie, nadskakiwali, asystowali, wzdychali i od:
iechali; ale ładnie ta Panna wyrasta i prawdziwie ma nie swoy wiele dość fizi:
ka i rozsądku. — Zamoyska z Domu Granowska poszła za Xcia Kazmierza
Lubomirskiego Syna Michała, zapisała mu 500000 i Dziad Jego Raczyński
miał mu także podobną Summę zapisać. Ten Lubomirski iest kapitan w Wojsku Cesarskiem

d 2. Stycz. 1815. Turew

56

-57-

Chère Nièce.

Od czasu kiedym się moment miał ukontento-
wanie widzieć się z Tobą w Małuszynie, mar-
to co miałem nawet wiadomości gdzie się
obracasz, teraz gdy słyszę że się znayduiesz
w Krakowie, a mey Syn tam tędy do
Wiednia iedzie, miła mi ta zdarzona
okazya, gdzie się Twemu przypominam
przywiązaniu, oraz donoszę ci że moia
Córka deklarowała się z moią wolą
za JP. Franciszka Mielżyńskiego, na
Ślub Cię z serca zapraszam który ma
być 4. go 8bra, ieżeli P. Wincentowa
nie przyspieszy lub odwlecze swym
żądaniem swego przybycia, ktora że
będzie pewną iestem, Sercem ściskam

Tout à vous

Chłapowski

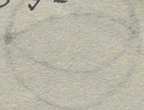
(do hrab. Justyny Węgierskiej   Dezydery Chłapowski)





la
son
le
qui
tem
siég

J'espere que le mauvais tems
n'a fait changer le projet
d'un voyage,
Vous m'avez dit que Vs vouliez
Vs faire venir des Mirerois ~~comme~~
ime j'en ai, qui me sont inu-
tiles, car je ne meublerai plus
de Maison, je peu Vs les ce
der, je les ai a Vsimchacing, mais
je peu les ~~[illegible]~~ faire venir
si Vs voulez, Ils n'ont pas de
Cadre mais on peut les faire
faire ou bien les acheter peu
avant de Vienne, J'attendrai
Vos ordres la dessus, et Vs prie
de recevoir les assurances de
mes sentiments. B Czacki









A Madame la Comtesse
Rzyszczka

En vous rendant bien des graces, que V. avez la bonté de plaider la cause d'un malheureux j'ai l'honneur de V. mander que son nom est Etienne Louis Wistowski, il a été prit par la conscription bien avant la revolution, et n'a pas put quitter l'armée ensuite il est revenu ici, et passé tout ce tems tranquillement chez son frere qui a une petite possession. Agréez mes assurances de reconnoissance et d'amitié

B Zaviska

A Madame
Madame la Csse
de Zgurska

Nous devions, ma bonne amie, nous pourvoir de charbon ensemble, mais il n'en est arrivé, pour le moment, que quatre bateaux, que Mme Raulla a arrêtés, en nous en faisant notre part. Comme ce ne sont que les avant-postes de la flotte, et qu'il y aurait difficilement de quoi partager, je m'empresse de vous en avertir pour que vous puissiez vous en approvisionner de votre côté. Je vous embrasse et vous quitte à la hâte, pour que cet avis vous parvienne plutôt.

[illegible]

Louise vous dit mille choses des plus affectueuses.

à Madame
la Comtesse Wengierska

Bonjour, ma bonne amie, comment va la santé? Voici le troisième volume du Vrai politique que je m'empresse de vous envoyer, car rien ne se refroidit comme l'intérêt d'un roman dont on interrompt la lecture. Savez-vous, chère amie qu'il me tarde tellement d'employer en messes l'argent qui me reviendrait de mon chapeau, que je le donnerais déjà pour 50 fl: peut-être que pour ce prix Mlle Siemonska le prendrait pour sa fille. Lors que vous la verrez, veuillez lui en dire un mot. Comment vous plaît le roman que je vous ai porté hier? je voudrais qu'il vous donnât tout le plaisir que j'ai à vous en faire. Au revoir demain

Yaracewska

Mardi 15 9bre

18
13

54.
18 7 — 24.

2.34

Madame
la Comtesse Wengierska

~~22~~ 13 — 11.
9 — 5 — 6.
w — 7.
60 —
tao — 1. — 6.

56 — 7.
8 27

59. 4

i 8 za wodeczky Brrii

Bonjour, ma bonne amie. Voici le roman que m'a prêté Mme Viment, et que je vous rends
avec bien des remerciements, sans m'excuser de l'état où il est, car on me l'avait déjà donné
aussi délabré. Je me suis enfin défait du chapeau, Dieu merci; mais je vous envoie, en place, un
joli ruban de Paris, dont je voudrais me défaire dans le même but; on n'en trouve pas
ici d'aussi élégant, et il ferait très bien au bonnet d'une nouvelle mariée. Il y en a
je crois six aunes de large à 2 fl., et trois d'étroit à 1 fl. l'aune : ce qui fait au total 15 fl.
Comment va votre santé, ma bonne amie ? J'ai entendu dire l'autre jour comme une chose
sûre, que le corps de Giełgud était amnistié et avait permission de revenir en Pologne : ce
serait fort bien pour les Viment. J'aurais préféré aller vous voir que vous écrire, mais Mde
Wodrichka étant encore malade, je vais dîner chez elle aujourd'hui, et y passerai sûrement
une grande partie de la journée. Je remets donc ce plaisir à une autre fois, et en attendant,
nous vous embrassons de cœur et d'âme.

Votre affectionnée Zaraczewska

tournez, s'il vous plaît

Thadée vous présente ses respectueux hommages: il a été voir la voiture en question, qui appartient à Mr Gawronski, et qu'il dit n'être pas assez jolie pour mériter d'être échangée contre la vôtre ou achetée. Vous feriez bien toutefois de consulter encore le goût de quelqu'un de plus expert là dessus que Thadée.

Madame

la Comtesse Wengierska

Madame la Comtesse,

J'ai l'honneur de Vous envoyer mon rapport architectonique. La maison nouvellement achetée a douze toises de long. Votre ancienne maisonette en a six et vingt un pouces; somme totale dix huit toises et vingt un pouces — Les tuyaux pour conduire l'eau, jusqu'au pavé il en faut trois, chacun de quatre toises de long; trois morceaux courbés qui réunissent les tuyaux à la goutière, chacun d'une demi toise de longueur. Outre cela trois bassins pour réunir les eaux des goutières — Vous avez donc Madame la Comtesse trente une toise quatre pieds et six pouces de canaux (113) y compris les goutières — Si tout cela sera fait en zinck alors le prix en est de dix flp: la toise; et le bassin seize flp: la pièce. Si c'est en fer blanc, le prix augmente de deux flp et demi par toise et les bassins coûtent vingt flp: Outre cela Madame la Comtesse il y a une dépense inséparable de ce sorte d'ouvrage - c'est celui du serrurier. Ce sont les crochets, les clous, et des bandes pour affermir les goutières au toit; et les tuyaux aux murs. L'expérience nous prouve dans ce sorte d'ouvrage qu'il est bien plus économique d'en charger le bleckhaz, pour l'ouvrage du serrurier; et pour cela on lui augmente deux flp: par toise, soit en zink, soit en fer blanc (113) y compris toujours le pothost

De sorte qui une toise de goutière ferré et vernie si c'est en zink coûte 12. flp: si c'est en fer blanc ~~Allemand~~ de Prusse, ferré et vernie cela vient à 14 flp: et demi la toise — Or donc si Vous voulez Madame la Comtesse donner les goutières devant les deux maisons qui gardent la rue Do scktve (113) en zink, la dépense totale revien tera à 411 flp: et dix gros —

Le Brutian Berezkovski voulait pour chaq toise carrée deux flp: mais il a été accord par moi à un flp: et demi et je Vous prie Madame de ne pas lui augmenter un gros, ca tel est le prix que je lui ai toujours payé Veuillez Madame la Comtesse me donner Vos or négatifs ou affirmatifs pour ce qui concerne le f blantier; car il faut profiter du beau tems —

Je Vous prie Madame la Comtesse d'agréer l'assurance de tous les sentimens respectueux avec lesquels j'ai l'honneur d'être

Votre très humble et très ob

F. Lanci

Le 6 9bre
1837



A Madame
Madame la Comtesse Węgierska
née Comtesse Wielopolska

au palais Wielopolski

Madame la Comtesse

Le Peintre Makowski était chez moi hier et aujourd'hui, il voulait de l'argent, je ne lui ai rien donné, car je savais que V. lui avancée de l'argent, et je ne voulais pas me compromettre — je sais seulement, qu'il a été accordé pr. la gallerie, et les Batowski peints à l'huile avec deux Couches de Couleur pour 150 f.: mais come j'aurai l'honneur de Vous présenter tous mes comptes, ds la Matinée, Vous pouvez retarder à le payer jusqu'à ce moment là, pr. qu'il n'y-aut pas d'erreur

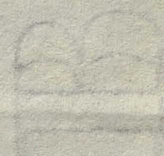
J'ai l'honneur d'être en attendant Madame la Comtesse Votre très humble Serviteur

le 4/12 837

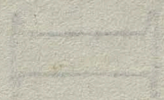
J. Lang













Madame la Comtesse !

N'ayant pu trouver un moment libre pour aller Vous remercier du superbe cadeau que Vous avez eu la bonté de me faire, permettez moi Madame la Comtesse de Vous en témoigner ma reconnaissance au moins par écrit — Vous avez été beaucoup trop généreuse à mon égard; l'idée seule d'avoir eu l'occasion de Vous rendre service me procurait déjà un bien grand plaisir. Votre cadeau Madame la Comtesse nous a procuré une joie indicible, c'est comme s'il était tombé du Ciel, car depuis longtems je rêvais un pareil objet pour notre petit ménage, mais d'autres depenses faisant remettre la chose au lendemain — Tout ce que j'essayerai de dire ici, n'exprimerait pas suffisamment ma pensée, je

me bornerai donc à Vous souhaiter Madame la Comtesse que le Ciel puisse Vous accorder très souvent, des jouissances pareilles à celle que Vous nous avez procuré, et que je n'ai nullement mérité. —

Je Vous prie Madame la Comtesse d'agréer l'assurance de tous les sentimens respectueux avec lesquels j'ai l'honneur d'être,

Votre très humble et très obéissant serviteur F. Lanci

Le 5 Decembre

1837



Madame la Comtesse

Je croyais pouvoir me détacher de ma table jusqu'à neuf heures, et faire continuer le travail par mes aides, mais hélas! je n'ai pu y réussir; je suis donc forcé de renoncer au plaisir de passer un couple d'heures dans Votre aimable société et me disputer un peu avec la Comtesse Frédérique — —

Je Vous prie Madame la Comtesse de vouloir agréer mes excuses à ce sujet car je suis assez puni par la contrariété que j'éprouve — —

J'ai l'honneur Madame la Comtesse d'être avec le plus profond respect —

Votre très humb: et très obéissant serviteur F. Lami

Le 2 Avril 8 h. du soir



A Madame

Madame la Comtesse Węgierska

née Comtesse Wielopolska

Kazałaś sobie MPani dać znać, kiedy będzie mój ogródek cały w różach, jest to właśnie moment, co one kwitną. Kuma moja dziś zaręczyła swoją obecnością, i życzy sobie jeszcze, żeby tydzień miała, gdyż mi się Państwo Józefowie wadzicie. [illegible] – [illegible] pod [illegible]

Stryjenka

Krystynelka

Środa –

Madame la Comtesse Wegierska

le 7 de Juin 1811 Varsovie

Madame la Comtesse

En reponse à la lettre que Vous avez eu la bonte Madame de m'adresser sous la datte du 26 de Mai de Zywiec j'ai l'honneur de vous envoyer Celle de Monsieur Votre Mari qui en Calmant vos allarmes Vous prouvera j'espere Madame tout mon empressement a remplir vos Ordres.

Madame la Comtesse Ossolinska de même que Mde et Mlle Krasinskie se porte parfaitement et n'ont pa le projet de quitter sitôt Varsovie C'est entre Ses mains que j'ai remis Vottre lettre Madame pour Monsieur Votre Mari qu'Elle s'est chargé de lui faire parvenir par un Exprès Monsieur Ossolinski reste depuis quelque tems deja à Sterdynia pour vaquer à ses Affaires et Monsieur Joseph Krasinski vienne de partir avant quinze jours à Radom et Cracovie pour regler la Garde Nationale de ces deux Nouveaux Departements en guise de Celle de Varsovie.

Daignez recevoir en meme tems Madame et mes remerciments pour la flateuse Comission dont vous avez eut la bonte de me Charger et les Assurences de mon respect pour Vous et de la Consideration la plus distinguee avec laquelle j'ai l'honneur d'être

Madame la Comtesse

Votre tres humble et tres Obeissant Serviteur.

J Comte Ossolinski

mercredy

Je prends la liberté Madame
de vous prier de vouloir „
bien permettre à Votre „
domestique Stanislas „
de se trouver demain sça:
voir Jeudy aux nôces du mien
qui doivent se faire en
petit comité et sans musique
więc wcześnie będzie mogł
wròcić do usług Pani, bo ta
cała uczta niedłużey iak
do piątey wieczor potrwa

Chciałem sam dziś osobiście prosić o tę Łaskę JW. Wdani Dobrodzieyki; idzie o to nowo Żeńcowi, iżby pomiędzy proszo nemi na Slub y wesele, mogł mieć choć iednego, który by był Kawalerem.

Dzień dobry Pani zasy łam, przepraszaiąc za moią importunią

J. Ossolinski





Pour
Madame la Comtesse
Wengierska
née Comtesse Wielopolska

78

-~~77~~-

~~[illegible]~~ ie 20. ~~[illegible]~~ Stycznia 828.
Kraków

Madame!

Nayobowiązany dziękuię JWWPani Dobrodziey za tak
łaskawą o mnie pamięć, a kiedy tak nadzwyczaynie na-
głe zmiany powietrza, spóźniły powrót JWWPani Dobro-
dziki wcześnieyszy nam obiecywany, pragnę przynaymniey,
aby iuż nie, w początkach lutego do powrotu nieprze-
szkadzało. Cieszę się z dobrego zdrowia JWWPani Dobro-
dziki, i ciągle tak naylepszego życzę. Znaiąc dobre,
gruntowny sposób myślenia obydwoch Pań, byłem pe-
wny, że poszczone odemnie Dziełka sprawią Im przyie-
mność. Oby P. Bóg pomnażał szczupłą teraz nader li-
czbę czytelników dobrych xiążek! Niemasz nic pil-
nego w odesłaniu tychże, odbiorę ie z Rąk Pani za
powrotem, którego z upragnieniem oczekuiąc
zostaię z naywyższym Poważaniem

JWWPani Dobrodziki
nayniższym Sługa
[illegible] Skorkowski Bkp

JW Hrabinie godney
Siostrze JWWPani Dobrodziki
głębokie łączę uszanowanie.

à Madame
Madame la Comtesse
Węgierska
née Comtesse Wielopolska



Bardzo żałuję, że z inwitacyi grze-
cznych Dam, a stąd szczególniej przy-
jemnej iż w towarzystwie JW Pa-
ni Dobrodziki, jutrzejszego dnia na
obiad korzystać niemogę, bo już
parę obcych osób do siebie na obiad
zaprosiłem. Ale kiedy JW Pani
jutro na obiad do Matuszyc pójdzie,
my zaraz po obiedzie pospieszymy,
a JW Pani będzie łaskawa nas
w tamtym domu prezentować.
Nocy dobrej życzę.

X M Markowski

13.
1.
13.

12
13
36
12
156 31

13. Perukarz 20 — 48.

7.

10 — 24.
4 — 12.

w Cukierni z Wołowskim [illegible] 12. [illegible]

14. — 48.

22. 30. 2 ff za 100.
10 24
12. 6

18. Billard
47 [illegible]

5.

13 — 43

[illegible] 16 [illegible] ½ 6.

15
13
1.

43.
17 —

a Madame
la Comtesse Węgierska

22
66.
7
73.

90.
60.
84.
234.

1841 82 - 90 -

Il m'est bien penible de me voir dans le cas de vous importuner Chere Madame Wegierske, mais je me trouve dans le besoin de recourir a votre bonté et charité Chretienne si generalement reconnue que quiconque n'en peut douter, ne pouriez vous pas m'aider dans une circonstance qui m'est de la plus grande importance, il s'agit d'un de mes anciens domestique, d'un homme de bien, d'un homme juste, d'un homme de paix, d'un homme enfin qui a blanchi dans le métier d'honnête homme, d'on on a jamais dis qu'il ait trompé personne, d'on la bouche ne s'est jamais ouverte pour le mensonge eh bien voila qu'on lui impute d'être un menteur de se contredire. comme je ne doute pas que vous ne soyez en connoissance avec Monsieur le Directeur de la police, voudriez vous bien avoir la bonté de lui representer que l'homme en question accaillit de toute sorte d'infirmités, n'est pas en état de se presenter a la police pour donner des explication le voila deja presque aux portes de la mort, ne pouvant marcher sans difficulté, ayant des vertiges souvent privé de sa presence d'esprit, entierement dépourvu de memoire, un homme en tel Etat peut-il être capable de donner de justes reponses —

de ce —

de se rappeller les circonstance et les Epoques
je vous supplie donc de dire a Monsieur le
Directeur de la police quelque mots en sa faveur
afin qu'on le laisse mourir en paix qu'il ne
soit plus inquiété ni appellé a la police ou sa
présence ne peut être d'aucune utilité –
en vous faisant mille excuse de mon importinité
je vous presente mes respect et je me dis entièremen
a vous, que le ciel veuille vous rédonner la santé
a vous qui ne vivez que pour l'humanité, et que
je propose pour modele a toute mes connoissance

Swidzinska

le Nom du Domestique est
Walenty Samsonowicz
agé de quatre Vingt ans

le 1. Mai 1842
Cracovie

83

~~-91-~~



á Madame La Comtesse
Wegierska

Pomimo naywiększey chęci odwiedzenia kochaney Pani
iezdem w niemożności wyruszenia się z Domu, także zas
prozbę zanoszę na piśmie, abyś Teskowa była pomocną
z Panem Zamoyskim w Interesie który sam lepiey opowie
on sam chce być u Pani lecz iak mówi nie chciano go
zameldować, nie wątpię że Pani uczynisz co będzie można
skoro się wypogodzi ia sama przymaszeruię do Teskowey
Pani, nie mało mi tym tęskno żem ię tak dawno nie
widziała Adieu Ściskam Serdecznie i proszę być
zdrową, mnie moi Wody doskonale służyły

Tekla Świdzinska

pour Madame La Comtesse
Wegierski

Zasyłaię dzięki Łaskawey i kochaney Pani za doniesienie mi o szanowney Polce ktora uniesiona miłością oyczyzny chce swoie dwie godne Corki poswięcie dobrey sprawie, przytczem zawdzięczaiąc iey to iest posyłam do przeczytania pięknych wierszykow ktore prawdziwie szanowny i godny Niemiec w ktorego Dusza Polska wstąpiła z Wiednia nadesłał; Oby wszystkie Dusze Niemieckie podobnie szlachetne były) Polecam się iey staleczney Łasce

TK

á Madame La Comtesse
Węgierska

7

87

-86- 24 Lipca

z Warszawy

Ja niżey podpisana swiadczę iako Wiel=
:możny Jakob furman dnia dzisieyszego
szczęśliwie dowiózł mnie do Warszawy
Alexander i Felix Szymanowscy zasyłaią
swoie uniżone ukłony Laskawey Pani
Węgierskiey i ia ściskaiąc ią serdecznie
konczę ten bilecik bo nic więcey nie wiem
tylko że szczyrze życzę aby w tym roku
Wody Trenczynskie lepiey iey służyły nie
przeszłoroczne, abysmy ią mogli w Zimie
widywać zdrową i Wesołą

Tekla Swidzinska

Madame la Comtesse
Węgierska

5 Grudnia

Dnia wczorayszego wróciwszy trochę późno bo iuż ciemno było nie mogłam odpisać kochaney Pani Węgierskiey i podziękować za iey dobre serce dla mnie i troskliwość o moie zdrowie na które nie mogę się skarzyć,,

cieszę się i dzięki za dobrą wiadomość o swoiey Rodze, cierpię że iak dawno nie widziałam kochaney Pani moiey od Bonni i Felixa nie prędko spo:dziewam się listu, ich żal wiem że iest niepospolity a za tym nie mogą być w stanie ani mowić ani pisać o swoim nieszczęściu. nie wiem czy są iuncze w Grodnie bo od 17 Novembra nie miałam z Warszawy od nikogo żadnego listu co mnie i dziwi i niespo=

:kuynośći dodaie, musi bydź tego
znowu iakaś niedobra przyczyna
wszystko to do Woli Boskiey trzeba
zostawić, Sciskam serdecznie Zacałuiąc
Panią moią

T.S.

á Madame La Comtesse
Wzgiorska

Kiedy Pani w Dominikach po południu jechała przez Ulicy S. Anny — ia wracałem od Pana Olearskiego, zameldowawszy do Inwentarza pozostałości po s. p. Adamie W. iey pretenssyię równie iak Panny Frederyki —

Pokazywał mi wtedy P. Olearski list Pani, względem należytości C. Rojek, która wypłynęła z Summy 62.000 Złł — iakoby zapłaconey na rachunek Pani — a z którey tylko część zaassygnowana Panu Szembekowi wyliczoną rzeczywiście została. Myśleliśmy oba co zrobić w tym przypadku lecz pokazuie się że tego bez uczestnictwa samego Pa Rojek dopełnić nie można — On to powinien zameldować swą pretenssyię — składaiąc do Inwentarza assygnacyię niezapłaconą JWW Pani Dobrzańskiej —

Winienem nadto donieść że złożyłem do tegoż Inwentarza dwa papiery powierzone mi przez

Panią 1. Tranzakcyią oryginalną o odstąpienie s. p. P. Adamowi Spadku po bracie pani s. p. P. Jędrzeju 2. Kopyię Listu P. Adama z dnia 8. grudnia 1838 w którym zeznaje że iescze winien JWW Pani Dobrodz. Złł. Pol. 87.500. W miejsce tego przesyłam rewers P. Olearskiego na złożenie tych dowodow, który Pani starannie zachowaie raczy

Po zdaniu tey sprawy należy mi zawsze ponawiać wyznanie głębokiego uszanowania z którem nie przestanę być na zawsze

JWW Pani Dobrodziki
nayniższym Sługą

Kraków
6 Marca 1839

Fr. Wężyk

À Madame

Madame la Comtesse Wengierska

née Ctesse Wielopolska

Dzisieysza Negocyiacyia odwlekła się na Srodę lub Czwartek, bo P. Meisels nie mogł przybydz z przyczyny że dobra sprzedał i kończy ten Jnteres. Przystał tylko z prosbą, aby mu wolno było przeyrzyć papiery złożone u P^da^ Olearskiego w Jnteresie Jpsowbani. Zezwoliłem nato – a reszta pozniey.

Dowiaduię się tey chwili że P. Połatycki ma dziś przybyć i że sobie za pierwszy obowiązek założył, wszystkim popłacić procenta – Ztąd wnoszę że i procent pułroczny należący się Pani przed tey

wyiazdem do Pręczyna zapłacony będzie.
Tak więc o samey tylko summie w dalszey negocyiacyi może bydź mowa co mi było bardzo potrzebne do dalszych kroków.

Żona moja już trzeci dzień cierpi na gardło i nie wychodzi. Żona i dzieci dziękuią iak nayuprzeymniey JWW dami za pamięć łaskawą którey się podobnież poleca na zawsze

prawdziwy sługa

Fr. Wężyk

9. kwiet. 1839

à Madame

Madame la Comtesse Wengierska

née Comtesse Wielopolska

padoł

Donoszę JWPani że dziś był u mnie Meisels i negocyjacyja długo trwać nie mogła po moiem ostatniem oświadczeniu – że ia gotow iestem dać 80/m Rs. Jego propozycyia nie dochodzi tey summy – bo on chciałby wiele zyskać – a tu nie ma żadney potrzeby wiele tracić – Tak więc rzeczy muszą zostać do dalszego czasu.

Gdyby kiedy Pani chciała tę summę pozbyć – upraszam o zawiadomienie mię o Jey woli. To co Żydowi powiedziałem dla skrócenia

targu – gotow iestem i Pani ponowić –
co upraszam iedynie dla siebie zostawić.
Wszakże ieszcze raz ponawiam, że
żadney nie widzę dziś konieczności
ze strony Powdani do ustępowania
Summy – a przez to do straty.

Sługa prawdziwy

Fr. Wężyk

15 Kwiet: 1839

urié-

postaux,

ze

sei

aud

À Madame

Madame la Comtesse Wengierska

née Ctesse Wielopolska

Po odpisie Pani odebranym przez moią Żonę, widzę potrzebę dodania słów kilku z mey strony. Zawsze oboie i cały nasz dom był iest i będzie pełen szacunku i czci dla JWPani Dobrodziki - iakie kolwiek zaydą stosunki towarzyskie - bo te są oddzielne od raz powziętych wyższych uczuć - nie proponowaliśmy dotąd udziału w dzisieyszey zabawie bo nie mieliśmy dotąd przekonania żeby takowa była dla JWPani przyiemną - Od chwili gdy nas o tem zapewniono - pospieszyła moia żona z propozycyą. Żałuiemy mocno że się JWPani urządziła inaczey - a czyli się Jey podoba przybyć do nas z Panną Frederyką, czyli będziemy pozbawieni Jey obecności - to nic nie zmieni moiey gotowości dla wszelkiey dla JWPani usługi - i tey od dawna powziętey czci którey wszyscy iesteśmy pełni - a co wyrazić zawsze będzie miło temu - który iest

JWPani Dobrodziki

nayniższym sługą

Fr. Mężyk

10. Lutego 1840

à Madame

Madame la Comtesse Węgierska

née Comtesse Wielopolska

1839/41

Jaśnie Wielmożna Mościa Dobrodziko!

Wspominała zapewne Pani Szembekowa, o naszey
prosbie do Pani, ażebyś była łaskawa wesele
naszey córki Maryanny swoą Obecnością zaszczycić.
Dotąd nie mogłem tego listownie dopełnić – bo
P. Tomkowicz doznawszy zawodu w dostawie powozu
musiał sam tydzień temu po tenże powóz do
Wiednia się udać i nie było wiadomo kiedy wróci –
i czy wróci ze swym sprawunkiem. Wszystko było
pogotowiu – ale Pana młodego nie było. Gdy więc
ten dziś o godzinie 8 zrana się zjawił – pospieszam
z doniesieniem – że ślub o którym mowa odbędzie
się we środę to iest w dniu 17 b. m. Jeżeli więc
zdrowie JW Pani Dobrodziki na to pozwoli – upraszamy
wszyscy abyś nam Pani nie odmawiała swoiey
Obecności i osobistego błogosławieństwa. Gdy żona
moja połączoną iest z rodziną Wielopolskich
a Pani z tylu względów stoisz dziś na czele tey
familji dostoyney – iakże by nam było miło widzieć
Ją w ten dzień w naszem gronku, za co bylibyśmy
Jey dozgonnie wdzięcznemi. Szanownym Gospodarstwo

Kościelnicy, przez zaproszenie obojga z Panną Seweryną na ten obrzęd, darować raczą że osobno do nich nie piszę. Niech pani się łaskawa przyczyni, aby nam nie odmawiali swego przybycia, czego oczekuję niecierpliwie — mam honor ponowić zawsze wyznawane uczucia czci i poszanowania z któremi zostaję

Jwwpani Dobrodziejki
najniższym Sługą

Fr. Mężyk

Kraków 14. Listopada 1841.

P. S. Gdybym był w możności zawiadomienia i zaproszenia JWWch Wincentów, bardzo byłbym szczęśliwy.

à Madame
M^e La Comtesse Wengierska
née C^{sse} Wielopolska
à Kosciélec

Jasnie Wielmożna Mościa Dobrodziko!

Jto coś Pani raczyła do mnie napisać – i to co mi zakommuni-
kowała Panna Fryderyka – przeświadcza nas mocno i o Jey
łaskawey dla nas uprzeymości – i o szczerych życzeniach dla
nowey Pary – za co wszyscy do nayżywszey poczuwamy się
wdzięczności. – Spoźnienie się Tomkowicza /który ledwie
14. się zjawił/ sprawiło – że gdy wszystko było przygoto-
wane na dzień 16. b. m – nie mogłem iak o dzień jeden
odwlec termin ślubu dla dłania wiadomości łaskawym
i krewnym – a przecież i to mi się nie powiodło. Pisze
X. Sołulicki – że dopiero dnia 17. odebrał w Bobrku
moie zaprosiny – Co się tyczy samey Jaśnie Pani Dobrodziki
ile sobie życzyliśmy, ażebyś raczyła przewodniczyć tey
uroczystości – tyle powstrzymałem ażebyś Pani chciała
wyruszać się z miłego iey ięsciennego w Kościelcu
pobytu – tym bardziey – że szanowne Jey zdrowie
przekładamy nad wszystko. Wszakże tak nie obojętne
dla nas Jey błogosławieństwo przyieliśmy z należnem
poszanowaniem – i dodatny ie w posagu nowey

parze iako naydroższą pamiątkę.

Błogosławieństwo ślubne - dopełnił dawny mój przyiaciel X. H. Rozwadowski w parafialnym kościele ś. Anny - przy nie nader licznym znajomych i ciekawych zebraniu - bo godzina trzecia popołudniu - nie była dogodna dla tych co lubią ieść później i o trzey trawić muszą. Wszakże znaydując do tego dzień iasny za naylepszą porę, uczynili dość czasu prosto z Kościoła udać się po błogosławieństwo do łzawego i Szanownego P. Woiewody który nie mógł bydź obecnym na ślubie - o Godzinie 8. kilkanaście osób z familii - panny zaproszone przez Pannę młodą - a kawalerowie p. Pana młodego - Zebrali się na wieczór - który w nielicznem gronie skończył się cicho a porządnie o godzinie 12 z północy.

Nazajutrz państwo młodzi obiadowali u nas rodziców także w niewielkiem towarzystwie - a dnia drugiego - odwiedziwszy wszystkich na nas łaskawych wczoray to iest w sobotę mieli wyiechać do Domu -

Ale od tey chwili gdy się wybierać poczeli — poznał
Pan młody — że ma żonę — Mnóstwo gratów wyprawnych
nie pozwoliło mu tak się wybrać, iak pragnął. Pakowanie zabrało całą Sobotę. W niedzielę Katolicy nie
wyieżdżaią — więc kiedy się wszyscy udali na Obiad do
JW Województwa — za który iuż dla starości obiadu nie
żądam — i przestałem żyć dla dobrego stołu — tylko tem
cokolwiek ażebym żył — zabrałem się do pióra — ażeby
JWWPani donieść o wszystkim i polecić siebie — Żonę
państwa młodych — i cały moy dom Jey łasce
na którą zarabiać nie przestanie — i proszę o nię —

JWWPani Dobrodzieiki
nayniższy sługa

Fr Wężyk

Pani Skąpielska z swoią interesującą
familiją przyjechała przed wczoray —
Tomkowiczowie — którzy jutro rano
rzeczywiście iadą do Siebie — proszą mię
abym od nich uszanowanie oddał JWWPani.

Kraków d. 21. Listop: 1841



à Madame

Madame la Comtesse Wengierska

née Comtesse Wielopolska

à Kosocice



Interes w którym miałem honor pisać do JWPani Dobrodzieji nie iest bynaymniey nagły — niech Pani w nim działa iak iey będzie dogodniey. Lecz im prędzey nastąpi — tym lepiey. Ja tylko chciałem się dowiedzieć czy istotnie się należało co ś. p. Jey bratu od Massy Radziwiłłowskiey i czy ten dług nie sprzedany komu — w czym i teraz upraszam o objaśnienie.

Żona moia i dzieci czule dziękuią za łaskawą pamięć. pierwsza zawsze cierpi więcey na wilgoć i nie ma dotąd koni. Inaczey dawno by już JWPani Dobrodzieice służyła.

Wstydzę się — ale wyznać muszę że nie rozumiem podkreślonego wyrazu w bilecie JWPani Dobrodz. Dla tego i pod tym względem oczekuię na dalsze Jey rozkazy — iako

prawdziwy sługa

Fr. Wężyk

Poniedziałek

21. Listopada [1842]

à Madame

Madame la Comtesse Węgierska

née Comtesse Wielopolska

Felicja Wszyk

105

~~104~~

Mercredi matin

En Vous envoyant le bon jour
ma chère Tante je joins ici de
la part de mon Mari la note
de Seidel comme preuve qu'elle
a été payée avec le nom de vos
camelias. Les roses ont été pour
moi et l'Emballage sera de moi-
tié pour nous deux. Persistez Vous tou-
jours ds le projet de depart
vendredi je baise Vos mains
en Vous souhaitant un heureux
voyage

F. Wszyk

Madame la Comtesse
Wegierska

107
-108-

Warszawa d. 28 Stycznia 1825.

Kochana Ciociu!

Przyjechałem był do Krakowa przed nowym rokiem ażeby być przy przeniesieniu się Fryderyki do P. Ledru. Dopiero gdy ią tam iuż zupełnie ulokowaną widziałem, wyiechałem z Krakowa do Chrobrza, a z Chrobrza tutay do Warszawy za niektóremi interessami. Przez te parę tygodni poprzedzaiących umieszczenie Fryderyki u P. Ledru zostawała ona według życzenia Cioci u P. Ignacowey, które to życzenie ażeby do skutku doprowadzić miałem do przezwyciężenia wiele przykrych trudności ze strony P. Chorążyny i moich Ciotek, które w tey woli Cioci upatrywały dla siebie urazę. – Na wszelkie opory nie uważać niemogłem, raz dla tego że takie było życzenie Cioci, której wolę względem moiey siostry chcę zawsze widzieć nayściśley zachowaną, powtóre dla tego że tak były przekonywaiące dla mnie te przyczyny, które Ciocia w liście swoim do mnie wymieniła, to iest iż P. Chorążyna bywa bardzo w świecie, a tak młodey panience iak moia siostra bywać ieszcze nie wypada, że zaś także sama zostawać w domu niemoże, a że u P. Ignacowey w takich przypadkach zostawać będzie z tamteyszą guwernantką. – Tyle więc

tylko na mnie przemożono, iż przeniesienie się Frederyki do P. Ignacowey nastąpiło parą dniami później niż chciałem.
Z żalem iednak powiedzieć Cioci muszę iż Frederyka u P. Ignacowey niebyła wcale w ten sposób iak sobie Ciocia życzyła; nietylko bowiem gdy P. Ignacowa gdzie wyieżdżała Frederyka nayczęściey była zostawiana sama w daney sobie stancyyce na 2gim piętrze do Którey bez żadnego przedpokoiu zaraz się z sieni wchodziło, ale nawet gdy P. Ignacowa była w domu, Frederyka dnie całe w tey swoiey stancyyce przesiadywała, i tylko w nocy spała z nią w tym pokoiku iakaś garderobiana. To wszystko tem mnie bardziey uderzało iż mógłem bydź pewien że P. Ignacowey musiały bydź wiadome życzenia Cioci w tym względzie. — Oprócz tego więc że samo przez się mnie to cieszy, iż Frederyka iest iuż stale ulokowana, raduie mnie to także i z tego względu, iż iuż nie iest więcey tam gdzie była tak niedogodnie i życzeniom Cioci ~~nie~~odpowiednie, lubo gdyby nie to miałbym bydź z resztą iako brat wielką przyczynę cieszenia się iż moia siostra zostawała w tak szanownym i godnym domu iakim iest dom Pań-

stwa Ignaców.
Pani Ignacowey złożyłem według życzenia Cioci półroczną
ratę za Fryderykę Pani Ledru przypadaiącą. Lecz na tę
ratę złożyłem nie 450 złp. lecz 900 złp. i powiedziałem
P. Ignacowey, że kiedy teraz mogę dawać całą kwotę ia-
ka za Fryderykę wypada, to Cioci niechcę czynić am-
barassu, i że dopiero wtenczas prosiłbym Cioci o tę po-
moc którą Ciocia łaskawa była ofiarować, gdybym
przypadkiem kiedy niebył w stanie łożenia ile po-
trzeba na moię siostrę. Przypomina sobie Kochana Ciocia
iż pisałem Cioci że co Ciocia wyłożyłaby na moię sio-
strę, uważać będę za ieden z nayświętszych moich
długów który będę się starał oddać iak tylko będę
mógł. — Gdym to co z pewnością na siostrę moię łożyć
bym mógł na zapytanie Cioci i Cioci Wincentowey
w kwocie 50 # rocznie oznaczył, wziąłem minimum
ażeby zawodu niezrobić. Dziękuię Boga że z Jego
łaski mam teraz przecie wszystko co na moię sio-
strę w tym momencie potrzeba, i że gdy Kocha-
na Ciocia udziela mi tego co iest droższe od wszyst-
kich summ, to iest opieki swoiey i nadzoru nad edu-
kacyą moiey siostry, niepotrzebuię Cioci czynić ambarassa

względem pieniędzy.
Oprócz tych 900 Złp. które P. Ignacowey na Frederykę dałem, zostawiłem ieszcze Frederyce na wszystkie potrzebne dla niey sprawunki i na potoczne wydatki. Niepoymu[ię] więc co się to znaczy iż mi Frederyka donosi, że P. Ignacowa posprawiała iey wszystko co iey było potrzebne i że iey mówiła żeby nic niewydawała z tych pieniędzy które ia iey na expens zostawiłem. – Albo P. Ignacowa te sprawunki porobiła z tych 450 Złp. które Jey Ciocia dała, albo też porobiła ie z tych 900 Złp. które ia Jey zostawiłem. Jeżeli z pieniędzy Cioci, to niepotrzebnie, bo ia zostawiłem Frederyce na wszystko co iey potrzeba, i prosiłem P. Ignacowey ażeby zachowała te 450 Złp. co Jey Ciocia dała, dla zwrócenia ich Cioci gdy Ciocia przyiedzie. W tym razie nierozumiem dla czego P. Ignacowa chce Cioci robić ambarass względem moiey siostry którego ia robić niechcę. – Jeżeli zaś P. Ignacowa porobiła te sprawunki z tych 900 Złp. które ia Jey wręczyłem, to widać że tylko za ieden Kwartał Pani Ledni zapłacono, ia zaś te 900 Złp. dałem w tem rozumieniu, że iey się płaci za półroku

z góry, i ieżeli iéy się Kwartalne tylko opłaci tobym rad mieć sobie zwrócone te 450 Złp. które tam w tym razie niepotrzebnie leżą: iakby znowu przypadało Kwartalne zapłacić tobym ie wtenczas dał. Coraz bardziey ia się przekonywam że pieniądze nie powinny nigdy próżnować. Tych 450 Złp. mógłbym teraz bardzo pożytecznie użyć. – W każdym razie iest to niepotrzebnym zabałamuceniem, i proszę Frédryce żeby wydane przez P. Ignacową na sprawunki pieniądze zaraz Jéy zwróciła z tych które ia iéy na expens zostawiłem. – Przy téy okazyi upraszam Cioci, ażeby Ciocia teraz gdy Frydenyka iest iuż stale umieszczoną, wszystkie innych osób wpływy do edukacyi i interessów Fréderyki odsuwać raczyła, bo gdzie iest większa liczba robiących koło interess wymaga, tam zwykle bywa zabałamucenie. Przez ten czas od śmierci Mamy tyle się osób różnych do Frederyki ustawicznie wdawało, że mnie, gdybym był na iéy mieysca, iużby się podobno w głowie z tego kręciło. Oprócz Cioci i mnie, sądzę że niepotrzeba żeby się kto więcéy wdawał. W szczególności zaś chciałbym żeby spra-

wunki także nieprzez obce osoby robione były, a to dla tego ażebym ia mógł dokładnie wiedzieć iakie są oprócz tych 100 # dla P. Ledru, Konieczne dla Frederyki wydatki, i żebym mógł później ułożyć sobie cało-roczny budżet na nię. – Oprócz tego otwarcie Cioci wyznam że dla P. Ignacowey nierad bym mieć żadnych obligacyy za przysługi scóstrze moiey robione, ponieważ P. Ignacowa przez ton swoy względem mnie wyraźnie iak mi się zdaie, chce mi dać do zrozumienia, iż radaby być ze mną iak naydaley. Nigdy w przykrzeyszem niebyłem położeniu iak względem P. Ignacowey iak przez ten czas kiedy Frederyka była u Niey: lubo u Frederyki na górze wciąż bywałem tak że P. Ignacowa o tém nawet nie wiedziała, iednak byłbym się miał za niegrzecznego gdybym, bywaiąc u Frederyki, niebył także czasem bywał z wizytą u Pani tego domu w którym Frederyka zostawała. P. Ignacowa przyymowała mnie zawsze z umyślnie przybraną i przymuszoną suchością i ozięblością. Będę bardzo Kontent niebydź przymuszonym odwiedzać tych którzy mnie niechcą

Piszę ia do P. Ledru ażeby wzięła dla Frederyki teraz zaraz
Metra muzyki; a skoro Hortensya przyiedzie ażeby obie
razem brały lekcye rysunków i angielskiego ięzyka.
Niechay Ciocia będzie łaskawa powiedzieć P. Ledru
ażeby Frederyce stałą iaką godzinę naznaczyła
w którejby sobie po włosku czytać mogła ażeby nie
zapomniała co umie.

Z Alfredem, który iest tutay w Szkole podchorążych, wi-
działem się; znalazłem go daleko lepiey niż się spo-
dziewam. Bardzo to dla niego iest dobrze że z puł-
ku gdzie był otoczony prostemi żołnierzami, do-
stał się tutay między młodych ludzi przecież
mniey więcey iakowąś edukacyą maiących.

Moie interessa powoli przecież postępuią przy Boskiey
Pomocy; przekonałem się i tutay że w strachy wie-
rzyć nie trzeba. Zanim moie interessa rozpoznałem
zdawały mi się bardzo złe, dla tego że ie znał
dopiero z powieści osób które o nich złe mia-
ły wyobrażenie.

Tutay w Warszawie chcę ieszcze kilka dni zabawić.
Robię na wszystkie strony znaiomości. Bywam czę-
sto u Kasztelanowey Podanieckiey która Ciocię bardzo
Kocha.

Prosiłbym Cioci żeby Ciocia teraz zaraz niemówiła o tém że ia tylko sam na Frederykę będę łożył: mogłyby się znaleźć osoby które tak przez to że Ciocia na nią łożyć niebędzie, iak i jeszcze bardziey przez to że ia na nią łożyć będę sam, mniema tyby się być upoważnionemi do wdawania się do niey, czego ia przypuszczać niechcę i przyczyny takiey nieważnaię. Miałbym więc nowe pochmurności do rozpędzenia: lepiey będzie że się iuż stosunek między Ciocią i Frederyką, iaki odtąd być powinien, umocni. Dotąd o tém że ia ~~sam na~~ Frederykę łożyć będę nikt niewie óde mnie; P. Ignacową wyiąwszy. Czy ta Komu co powiedziała o tém, niewiem. – Proszę Cioci przyjąć wyraz mego uszanowania i rodzięczano[illegible]

przywiązany
Alexander Wielopolski

Przed chwilą był u mnie na moment Alfred. Rączki on Cioci całuie.

Chrob. d. 20. Paźdź. 827.

Kochana Ciociu

Gdy Ciocia była łaskawa dopomódz nam w rzeczy tak dla nas ważney, w wyna-leźieniu dla Bolesława Guwernera, za co Cioci iaknaymocniey dziękuiemy, więc i za tęczony list który teraz do JPa Wodzel [?] piszę, ośmielam się na ręce Cioci przesłać. - odpisuię Mu że wszystkie Jego wa-runki, a nawet i 50 ₰ na koszta po-wrotu, przyymuię. Do rzeczy które u Państwa Ignaców więcey był na sie-bie dodaię ieszcze naukę ięzyka nie-mieckiego, z zastrzeżeniem iednak, że gdyby, nieumieiąc przypadkiem po niemiecku, niebył w stanie tego się pod-iąć, niema nasz układ być uważany

za zerwany. Sądzę więc że niezrobi trudności
i z upragnieniem przybycia Jego wy-
glądać będziemy w Warszawie.

Ja tu teraz iestem dla wyprawienia
rzeczy do Warszawy. D. 25 b. m. iadę z
moią żoną, siostrą i Bolesławem do Ma-
łuszyna, z kąd iedziemy prosto do War-
szawy.

Jestem z prawdziwem uszanowaniem
Cioci przywiązanym synowcem.
A Wielopolski.

Książ W. Miście d. 21. Lutego 1835.

Kochana Siostro,

Będę się starał mieć passport tak ażebym się mógł udać do Szwecia stosownie do życzenia Siostry i według słabej mojej możności być w tych interessach pomocnym: dobrze będzie iż spólnie zastanowiemy się i nad przedażą i nad całym stanem tych interessów z tą dokładnością i dojrzałością jakiej wymagają ważności rzeczy i straty na które przez prędkość niechybnie narażeni bylibyśmy zostali.

Po sprawiedliwości Siostry niewątpliwie że bez wysłuchania Bolesława nieporzuci Siostra o nim wyobrażenia które tak mi się zdawało przeciwne sposobowi myślenia jaki dotąd o nim znałem, której to o nim opinii nieporozumienie z nieznanego źródła pochodzi, nieudawało mi się zdolne ustalić.

Jeżeli Komornik zjedzie już w celu zdania dzierżawy i rozpoczęcia inwentarza, co nieporozumienie aby być miało, tedy niewiem czyliby dobrze aby to w naszej nieobecności rozpoczynane było? —

Hałatkiewiczowi pod dniem wczoraj 14. b. m. przesłałem podanie legitymacyjne do Sądu

wraz z dwoma oryginalnemi dokumentami
nie mam wiadomości czyli go to doszło, doku-
menta zaś pomienione jak najprędzéj chciał-
bym mieć zwrócone.

Niechaj Ciocia raczy także zlecić Hatkiewi-
czowi ażeby albo kopię wykazu długów przez
P. Mateckiego Cioci podanego, mi nadesłał, albo
też przez niniejszą okazyę oryginał, z którego
ja kopię wygotowawszy, zwróciłbym go. Jest
mi to potrzebne do zupełniejszego obeznajo-
mienia się z interesami.

Wypada nam także mieć extrakt tabular-
ny Żywca który nas wedle długów hipotecznych
wykazem Mateckiego w ogólnej tylko summie
objętych, w szczególe objaśni. Mają go mo-
że w Żywcu; jeśli nie, wypadałoby aby Ko-
jek ściągnął go ze Lwowa.

Przygotowania takie wszystkie zawczasu
potrzebnemi być sądzę aby czynności nasze w
Żywcu tem gładziéj postępowały.

Moja żona miewa się coraz lepiéj: jest jednak
wciąż osłabiona na siłach. P. Wolff wo-
dy na ten rok jéj przepisuje. Dzieci zdrowe.
Wszyscy, wraz z P. Potocką, ukłony serdecz-
ne i uszanowanie Cioci zasyłamy

Przywiązany synowiec
A. Wielopolski m. p.

List załączony racz Pani przesłać Pani Wincentowej.

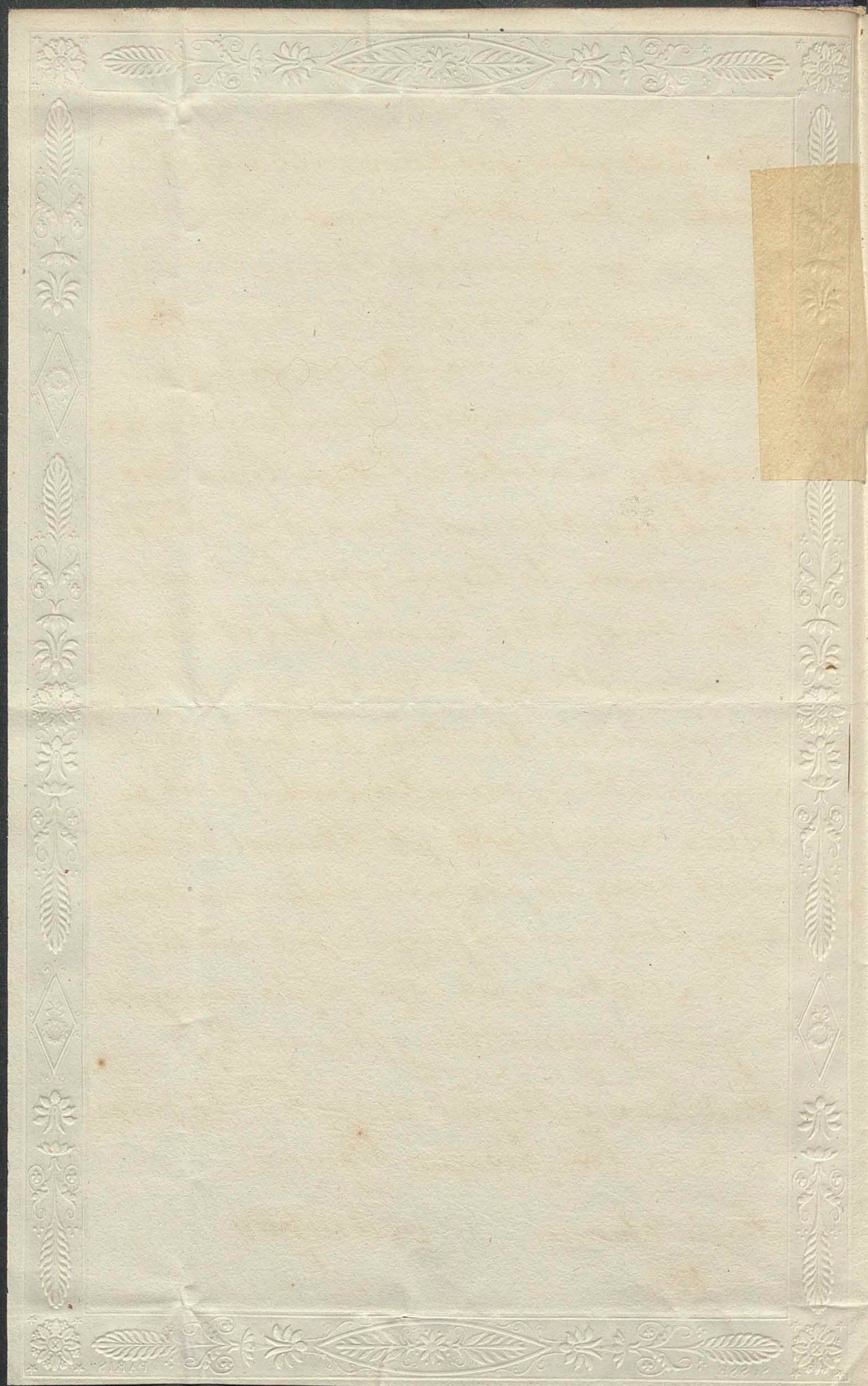




Lubo biedny Zampoo dawno iuż wypadł
z łaski a dziś podobno nawet y z pamięci
przecież quà gouverneur Paziów księżny
quà przywiązany do Pani swoiey sługa
Interessa Iey ma zawsze na pilnym
oku wszędy y wszędzie. Zwerbował młode
Paziątko w osobie młodego Pana Wę-
gierskiego. Odprawił on z nim podróż
z Warszawy do Paryża, y znalazł w nim
dobre serce, dobry rozum, dobre skłonności
nadewszystko zaś niezmiernie iest chuty
na weyrzenie oczu dużych czarnych, pię-
knych, słodkich, przenikaiących. Niech go
księżna raczy przyiąć y traktować łaskawie
niech raczy wspomnieć czasem na swego
sługę, który nic nie pragnie jak widzieć
Ię tak szczęśliwą, jak z tylu y tylu nayprzewybor-
nieyszych przymiotów godna iest być nią.
Przed Panem y Bogiem moim LAMO padam
na twarz, Cesi serdecznie kłaniam.

Zampoo.

z Paryża 15 czerwca
1804.



117

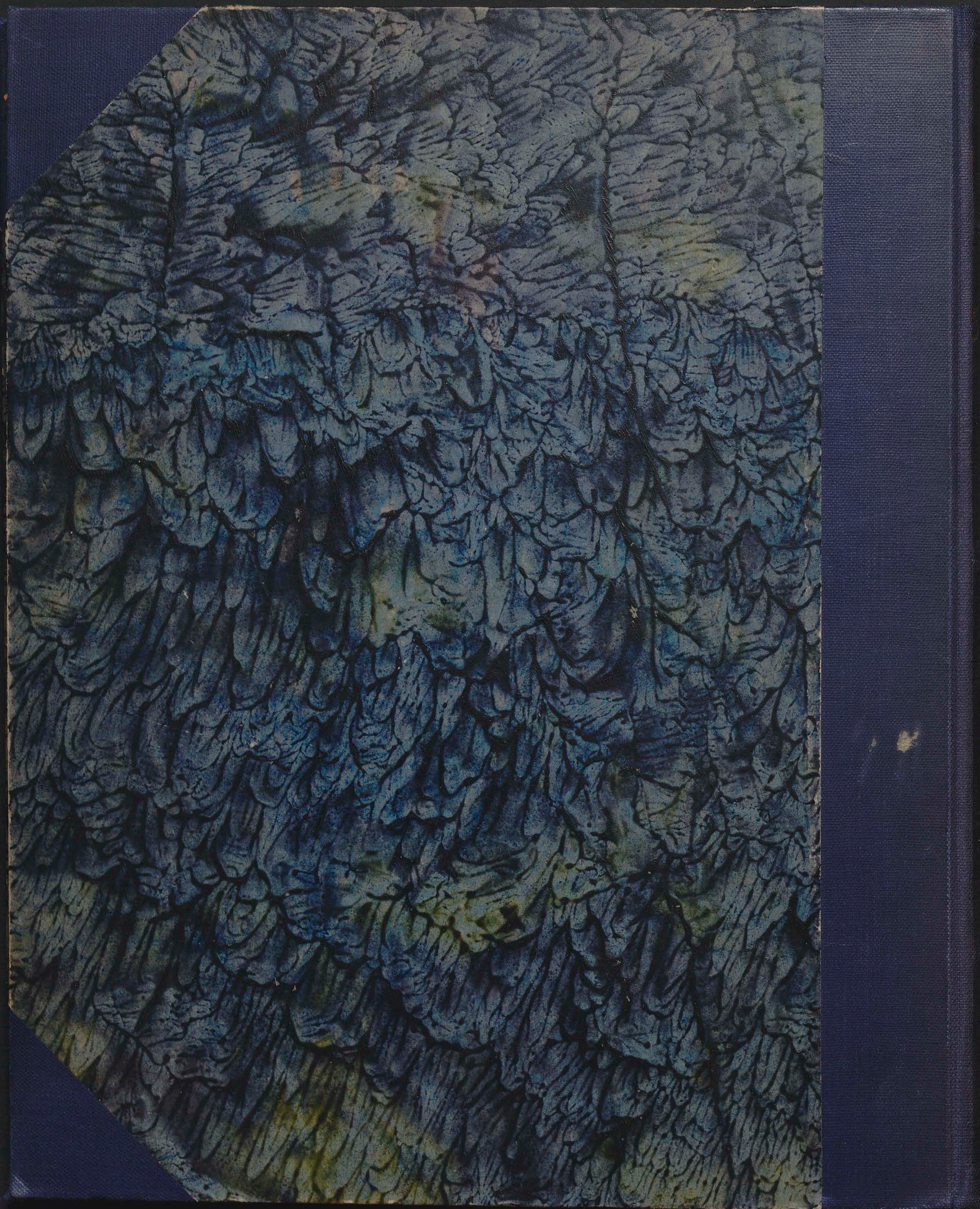
A Son Altesse Serenissime

Madame la Princesse de Würtemberg

née Princesse Czartoryska

à Vienne





5624

III